Czwartek, 16 września 1937 — Nr. 214
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

DZIEŃ BYDGOSKI
ILUSTROWANY

10 GR.

10 stron

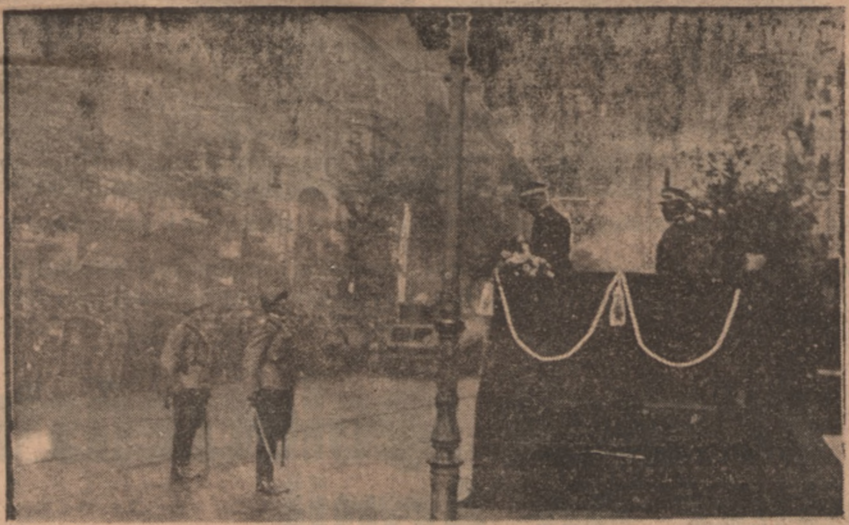
ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-18, Konto czekowe P. K. O. 206,888.

Przed Wodzem Naczelnym Marsz. Śmigłym-Rydzem w karnych szeregach maszerowała potęga i moc Rzeczypospolitej

Spontaniczne, żywiołowe owacje na cześć Naczelnego Wodza — Wspaniała postawa wojska — Niesłychany entuzjazm ludności — 200 tysięcy osób podziwiało wspaniałą defiladę w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym Bydgoszcz przeżywała najpiękniejsze chwile swej historii, dzień chwały i dumy narodowej. Bydgoszcz była świadkiem żywiołowego, potężnego „hosanna" odrodzonej mocy Państwa, która zachowała się w całej pełni swej niezniszczalności mimo półtora wiekowej niewoli, mimo bezwzględnych w tępieniu polskości zaborców.



Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz odbiera raport od prowadzącego defiladę inspektora armii gen. Bortnowskiego

Dzień Święta Armii Polskiej, dzień wielkiej rewii oddziałów wojskowych, wracających z dorocznych ćwiczeń polowych, **dzień przemarszu kilkutysięcznych szeregów w obliczu Naczelnego Wodza** był nietylko manifestacją narodową, ale i zarazem świadectwem gotowości bojowej Narodu, świadectwem niezłomnej woli, wspartej siłą oręża — obrony całości granic Najjaśniejszej w chwili niebezpieczeństwa Monumentalny przegląd sił zbrojnych Państwa miał równocześnie nieprzepartą wymowę **tężyzny i spoistości zbiorowej Polski,** gdy chodzi o przejaw najbardziej istotny bytu narodowego — o bezpieczeństwo granic, o stworzenie warunków spokojnej pracy najszerszym warstwom społeczeństwa.

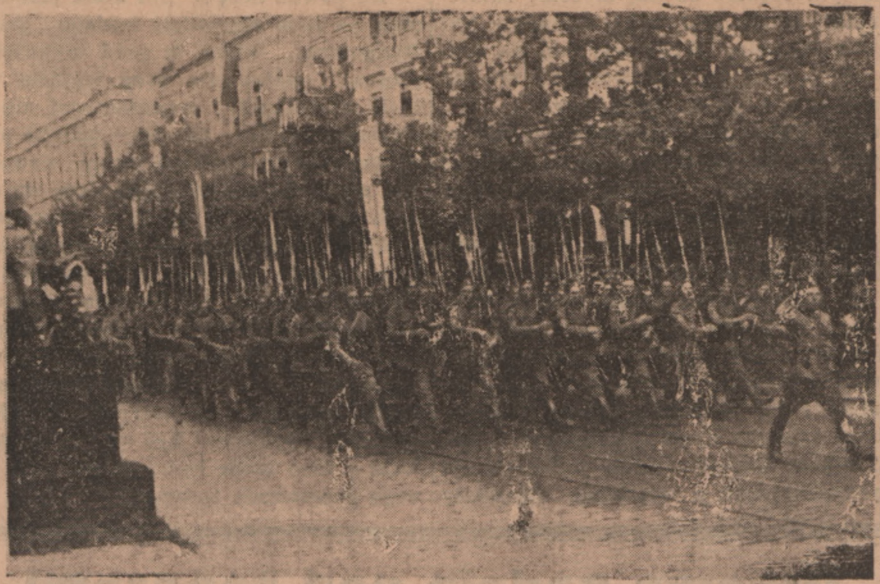
Niezliczone tłumy na ulicach

To też nic dziwnego, iż nastrój w Bydgoszczy osiągnął w dniu 15 bm. swe największe natężenie. Już od samego rana prawie od świtu wyległy na ulice miasta **nieprzebrane tłumy ludności,** by zająć dogodne miejsca wzdłuż trasy, którą przemierzać miały defilujące wojska. Dekoracja miasta nęciła oczy wspaniałością i rozmachem, potężnymi obeliskami, bramami powitalnymi, feerią barw, zieleni kwiatów i chorągwi. Trybuny na placu Wolności już we wczesnych godzinach rannych wypełniły się publicznością do ostatniego miejsca.

Bydgoszcz zmieniła swój charakter miasta ciągle zajętego i zapracowanego. Bydgoszcz wczoraj świętowała. W domach pozostali jedynie starcy i niemowlęta.

WOJSKO WKRACZA DO MIASTA OD SZEŚCIU STRON

Oddziały wojsk, mających wziąć udział w defiladzie wkroczyły do miasta sześcioma szosami i ulicami, aby pod kościołem Klarysek złączyć się w jedną nieprzerwaną kolumnę defilującej siły zbrojnej. O godz. 8,30 przy bramie triumfalnej, zbudowanej przy ulicy Św. Trójcy, powitał wkraczającego na czele wojsk inspektora armii gen.



„Królowa broni" defiluje przed Naczelnym Wodzem

B o r t n o w s k i e g o wojewoda poznański Maruszewski, składając hołd imieniem ziemi wielkopolskiej. Imieniem miasta powitał armię w serdecznych słowach prezydent miasta Barciszewski przy wspaniałej bramie triumfalnej, zbudowanej obok kościoła Klarysek i wręczył gen. Bortnowskiemu adres hołdowniczy miasta i mieszkańców Bydgoszczy.

PRZYBYWA NACZELNY WÓDZ

W tym samym czasie olbrzymie trybuny, zbudowane na placu Wolności zostały wypełnione do ostatniego miejsca. W lożach trybun malowniczo przybranych draperiami i **chorągwiami o barwach narodowych oraz flagami Estonii, Finlandii i Łotwy,** zajęli miejsca przed godziną 8 przedstawiciele władz i społeczeństwa miejscowego. O g.dz. 8,45 przybyli przedstawiciele wojska: szef sztabu głównego gen. **Stachiewicz,** wiceminister wojny gen. **Regulski,** generałowie: **Gąsiorowski, Wład., Schilling,** dowódcy OK **Thommee, Knoll-Kownacki,** wojewodowie: **pomorski min. Raczkiewicz,** poznański **płk. Maruszewski,** starosta bydgoski **Suski,** starostowie okolicznych powiatów, przedstawiciele sądownictwa z Torunia, Bydgoszczy, Poznania i Grudziądza oraz reprezentanci miejscowych władz z prezydentem m. Bydgoszczy p. **Barciszewskim** na czele.



Przedstawiciele władz i duchowieństwa w loży honorowej z pp. Wojewodami Pomorskim min. Raczkiewiczem Poznańskim płk. Maruszewskim oraz ks. kardynałem Prymasem Hlondem.

Po chwili zajechali samochodami **szefowie sztabów generalnych Estonii, Łotwy i Finlandii generałowie Reek, Oesch i Harmanis** w asyście swych oficerów sztabowych, witani gorąco przez ludność.

Szczególnie serdeczną owację zgotowano **JE. Prymasowi Polski ks. kardynałowi Hlondowi i biskupowi polowemu J. E. ks Gawlinie.**

Punktualnie o godz. 9 nadjechał samochodem w towarzystwie ministra wojny **gen. Kasprzyckiego, Naczelny Wódz Marszałek Ed. Śmigły Rydz,** powitany dźwiękami hymnu narodowego i niemilknącymi okrzykami nieprzebranych rzesz ludności. Marszałek po przywitaniu się z dostojnikami kościoła i przedstawicielami władz zajął miejsce na specjalnej trybunie obitej amarantem. **U boku Wodza stanął min. gen Kasprzycki.**

Najwspanialsza rewia polskich sił zbrojnych

W chwilę po tym rozpoczęła się **najwspanialsza rewia wojskowa, jaką oglądały ziemie Rzeczypospolitej.**

Defiladę, którą prowadził inspektor armii gen. Bortnowski, rozpoczęła sławna na świat cały kawaleria polska pod dowództwem płk. dypl. Abrahama.

Dziarska postawa ułanów, defilujących pułk za pułkiem, brygada za brygadą, wywołała niezwykły entuzjazm zgromadzonej

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

publiczności, która hucznymi oklaskami i wiwatami nagradzała swoich ulubieńców.

Po kawalerii dźwięki marsza zwiastowały zbliżanie się piechoty. I znowu entuzjazm i znowu oklaski i znowu okrzyki na cześć „królowej broni", która we wspaniałym ordynku bojowym, w ósemkowych kolumnach z najeżonymi bagnetami, rytmem twardych kroków zdała się przygłuszać dźwięki orkiestry. Wiwatom nie było końca. Wódz Naczelny uśmiechem dziękował dzielnym piechurom za ich dziarską postawę.

W przerwie, jaka nastąpiła, po przemarszu piechoty, rozentuzjazmowany tłum zaintonował unisono gromkimi głosami pieśń „Sto lat niechaj żyje nam". Marszałek wzruszony objawami serdeczności dziękował ukłonem i uśmiechem mieszkańcom i gościom Bydgoszczy.

Hołd Polaków z Gdańska

Wkrótce po tym przed trybunę Naczelnego Wodza zbliżyła się delegacja wycieczki Gminy Polskiej i szkół polskich w Gdańsku, która złożyła Naczelnemu Wodzowi hołd i wręczyła piękny bukiet biało-czerwonych róż. Zjawienie się delegacji gdańskiej publiczność powitała gromkimi okrzykami, wiwatując na cześć polskich Gdańszczan.

Tłum śpiewa „Warszawiankę"

Szczególne wrażenie wywarła w czasie defilady oddziałów piechoty, zaintonowana przez publiczność pod takt orkiestry wzniosła pieśń — nieśmiertelna „Warszawianka".

Nastąpiła defilada artylerii ciężkiej. Po naocznie, że Polska nie zaniedbała niczego, aby dorównać postępowi techniki i uzbrojeniu państw europejskich, publiczność ogarnął szał entuzjazmu. Entuzjazm ten osiągnął kulminacyjny punkt, gdy w łoskocie i szczęku żelaza zbliżały się wojska pancerne, tankietki i czołgi. Wiwatom i okrzykom nie było końca. Ulewny deszcz, jaki padał przez 20 minut w czasie defilady wojsk zmotoryzowanych i pancernych, nie wzruszył widzów, którzy wytrwale pozostali na miejscu i doczekali się słońca, które opromieniło liczne eskadry defilujących przed Wodzem sił powietrznych.



„Jeszcze Polska nie zginęła..."

Defilada się skończyła. Była godz. 13.40. Przemarsz wojsk trwał bez mała pięć godzin Nie milknące okrzyki tysięcznych tłumów dały wyraz radości, iż pozwolono im poznać potęgę zbrojnego ramienia Rzeczypospolitej

Marszałek opuścił trybunę i aczkolwiek początkowo tłum zaczął naciskać na Niego i świtę, wiwatując na Jego cześć, to jednak na wezwanie do uspokojenia się, cofnął się karnie i w radosnych okrzykach towarzyszył Mu do Hotelu „Pod Orłem", gdzie odbyło się śniadanie, wydane na cześć Wodza Naczelnego i Armii Polskiej przez prezydenta miasta. W śniadaniu prócz Pana Marszałka wzięli udział: J. E. ks. kardynał Prymas Hlond, J. E. ksiądz biskup polowy Gawlina, panowie wojewodowie poznański i pomorski, szefowie sztabów generalnych państw bałtyckich, ich attaché, generalicja i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

W czasie śniadania Pan Marszałek wyraził swoje zadowolenie z doskonałej organizacji święta, po czym o godz. 14.50 opuścił lokal, udając się w towarzystwie gospodarzy przyjęcia na dworzec kolejowy, skąd pociągiem specjalnym odjechał do Warszawy.

KOROWÓD NA BRDZIE.

O g. 19 rozpoczął się na Brdzie **wspaniały korowód regionalny**, urządzony przez Miejscowy Polski Biały Krzyż przy współudziale Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Podczas korowodu przedstawiciele społeczeństwa i organizacyj składali hołd Armii na ręce inspektora armii gen. Bortnowskiego.



Prezydent miasta p. Barciszewski wita wkraczającego do Bydgoszczy na czele wojsk inspektora armii gen. Bortnowskiego.



Szefowie sztabów generalnych państw bałtyckich w rozmowie z generałami polskimi.



Stalowe ptaki w defiladzie

Podziwiać precyzję, z jaką szybują w kluczach na tle nieba!

niej przerwa i moment oczekiwania na to, czego Bydgoszcz dotychczas nie widziała i o czym nie miała pojęcia. Z warkotem motorów zbliżyła się zmotoryzowana brygada. Na ten widok, który stwierdzał dobitnie i

Naczelny Wódz dziękuje społeczeństwu za miłość do Armii

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z rautu, wydanego na cześć Marszałka Śmigłego - Rydza przez społeczeństwo bydgoskie należy dodać, że obecni byli na raucie szefowie sztabów armii estońskiej, fińskiej i łotewskiej oraz gen. Gąsiorowski.

Poza tym dopiero dzisiaj możemy zamieścić przemówienie Marszałka Śmigłego Rydza, które Naczelny Wódz wygłosił na raucie w odpowiedzi na zaofiarowanie obywatelstwa honorowego m. Bydgoszczy.

Dziękuję panu prezydentowi — mówił p. Marszałek — za te miłe z serca płynące słowa, które muszą znaleźć najprostszą drogę do mego żołnierskiego serca. Uroczystość obecna, podobnie jak i uroczystość jutrzejsza, to jak gdyby ukoronowanie tych kilku dni naszej pracy żołnierskiej w tych stronach. W czasie tej pracy mogłem ja, jak również moi wszyscy podkomendni stwierdzić szczególny stosunek do nas społeczeństwa i tej ludności, której zaciszne domostwa huczały strzałami naszych pokojowych bojów. Głębokie więzy jedności mię dzy społeczeństwem a wojskiem objawiały się na każdym kroku. Żołnierz mógł widzieć i obserwować je w uśmiechach serdecznych na ustach t. zw. cywila, w pełnych dumy i radości spojrzeniach, w kwiatach, rzucanych mu pod nogi. Nie rzadka też była dobra chęć, zmierzająca do ulżenia mu w jogo twardym trudzie.

Na pewne miłym dla mnie jest fakt wejścia na listę obywateli takiego grodu jak Bydgoszczy, który to gród wykazał umiejętność znalezienia dróg wyjścia w ciężkich warunkach organizującej się państwowości i który umiał w sposób praktyczny tworzyć kompletne formy swego życia. Nie mniej jednak nie ograniczę się do tego podziękowania, a szczerze wypowiem swe myśli wywołane przez dzisiejszą uroczystość. Każdy człowiek, gdy wyszedł już z okresu młodości, tak chętnie przejmującej się przyjemnościami i urokami życia i gdy poza tym wziął na siebie jakieś poważniejsze zadanie, taki człowiek nawet, gdy go spotka osobista przyjemność, zadaje sobie pytanie, pytanie być może egoistyczne: Jaka z tego może być korzyść dla spełnio nego przezemnie zadania?

I tu przychodzę do sedna rzeczy. Otóż uważam: Dzień dzisiejszy jest dalszym ciągiem tego, cośmy przeżywali w ciągu naszych ćwiczeń. Jest on jeszcze jedną manifestacją jedności między społeczeństwem i wojskiem. I fakt ten jako taki jest decyzją mądrą, bo oto społeczeństwo bydgoskie stwierdza, że kocha swoje wojsko, że z niego jest dumne i dla zaakcentowania tego szuka dróg odpowiadających jego ser cu. A jeśli mam ten fakt uogólnić, to muszę stwierdzić, że naród kochający swe wojsko i garnący się do tego wojska z miłością i szacunkiem jest narodem zdrowym, posiadającym poczucie swej siły i umiejącym wyraźnie sformułować sobie, co jest elementem siły i gwarantem jego rozwoju i rozrostu.

To jest to sedno rzeczy, do którego dochodzę po przez dzisiejszą manifestację Bydgoszczy dla mnie.

Drzewa padają pod toporami na przyjęcie Mussoliniego

Berlin (PAT). Jak słychać, program pobytu w Niemczech Mussoliniego przewiduje udział szefa rządu włoskiego w wielkiej manifestacji na Reichssportfeld w Berlinie. Podczas tej manifestacji przemawiać mają zarówno kanclerz Rzeszy, jak i Mussolini.

Przygotowania do przyjęcia gościa włoskiego są w pełnym toku. Na Unter den Linden ustawiono wysokie maszty. W niektórych reprezentacyjnych punktach miasta ścinane są drzewa dla urządzenia odpowiednich dekoracyj.

Zrównoważony budżet i zasada oszczędności

Główną troską każdego państwa jest doprowadzenie do równowagi swego budżetu. Jest on wszak głównym, a właściwie jedynym punktem wyjścia do wszelkich poczynań prac gospodarczych i inwestycyjnych.

Problem ten w Polsce należał zawsze, a obecnie należy do szczególnie ważnych z uwagi na nasz młody organizm państwowo - gospodarczy i na wielkie zaniedbania w dziedzinie produkcji gospodarczej. Stąd też cały wysiłek czynników rządzących zmierzał w kierunku osiągnięcia równowagi budżetu państwowego.

Osiągnięcia w tym kierunku w bieżącym roku budżetowym są tego rodzaju, że pozwalają nam coraz ufniej i optymistyczniej patrzeć w przyszłość.

Leży przed nami właśnie zestawienie rachunkowe skarbu państwa za miesiąc ubiegły, za sierpień. Nie jest to dobry miesiąc z punktu widzenia dochodów skarbu państwa. Bo sierpień — to miesiąc urlopów i wypoczynków, miesiąc żniw i pierwszych omłotów na wsi, miesiąc słabych jeszcze stosunkowo obrotów wewnętrznych w handlu produktami rolnymi i przemysłowymi. A jeśli — poza ruchem i przemysłem turystycznym — daje się odczuć pewien zastój w całym życiu gospodarczym, to niewątpliwie odczuć to musi również i skarb państwa.

A jednak ostatnie zamknięcie rachunków skarbowych za sierpień wypadło w tym roku zupełnie pomyślnie. Dochody przewyższyły rozchody. Dochody wynosiły 184.455.00 zł, wydatki 183.812.000 zł. Czyli nadwyżka wyniosła 643.000 zł.

Rok temu było inaczej: niedobór osiągnął sumę trzech milionów złotych.

Fakt ten stwierdza raz jeszcze z całą oczywistością, że **równowaga budżetowa stała się u nas przejawem stałym.**

Nowy budżet jest wykonywany już od 5-ciu miesięcy (od 1 kwietnia). Stale w tym czasokresie występuje fakt aktywności tego budżetu, zwyżki dochodów nad wydatkami. **W ciągu tych 5-ciu miesięcy nadwyżka osiągnęła już poważną cyfrę przeszło półtora miliona złotych.**

Jeszcze bardziej charakterystyczne światło na ten fakt rzuca porównanie sytuacji finansowej skarbu w roku bieżącym i ubiegłym. Biorąc znów jako przykład miesiąc sierpień, otrzymujemy następujące dane: obecnie dochód skarbu państwa jest wyższy o przeszło 16 i pół miln. złotych niż w sierpniu w roku 1936. O tyle bowiem więcej wpłynęło z danin publicznych, monopoli i przedsiębiorstw państwowych. Moglibyśmy sobie zatem w bieżącym roku też pozwolić na większe o 13 miln. zł. wydatki. A więc np. o przeszło 6 miln. zł. więcej na obsługę długów państwowych (krajowych i zagranicznych), o milion więcej na oświatę, o prawie 2 i pół miliona więcej na cele rolnicze.

Mamy tu więc niewątpliwy dowód nie tylko stabilizacji budżetowej, ale również i **poprawy koniunkturalnej.** Bo jeśli nawet nałogowi pesymiści i czarnowidze sugerują nam wciąż niewiarę w prawdziwość „wskaźników" statystycznych, wskazujących poprawę w obrotach wewnętrznych i procesie kapitalizacji, to przecież wymowa comiesięcznych zamknięć rachunkowych skarbu państwowego jest i jasna i przekonywująca. Skądże bowiem biorą się zwiększone dochody? Skąd możliwość większych wydatków? Chyba tylko z wzmożenia się obrotów wewnętrznych, z większej produkcji, a tym samym i większej konsumcji. Wiemy przecież, że **zniknął obecnie nie ma przypływu w formie pożyczkowej, że nie są stosowane również metody inflacyjne,** polegające na puszczaniu w obieg maszyny drukarskiej, produkującej wartości pieniężne. Równowaga budżetowa została oparta wyłącznie na

SYSTEMIE OSZCZĘDNOŚCIOWYM

a każda nadwyżka dochodów nad wydatkami opiera się na fakcie **poprawy koniunktury, ożywienia obrotów wewnętrznych, pięcia się w górę linii wytwórczości i spożycia.**

Właśnie rozpoczynają się prace nad nowym budżetem, tym, który będzie obowiązywał od kwietnia 1938, a zostanie późną jesienią przedłożony do uchwalenia ciałom ustawodawczym na zwyczajnej sesji Sejmu i Senatu. Opracowanie tego budżetu jest już dziś bezsprzecznie łatwiejsze: oprzeć się bowiem może na doświadczeniach ostatnich lat, poświęconych głównie utrwaleniu procesu stabilizacji, równowagi między dochodami a wydatkami.

Nie mniej przeto te same zasady, które przyświecały w tym momencie przełomowym, kiedy zdołaliśmy przeplłoczyć po szeregu lat kryzysowych zmorę niedoboru z budżetu państwowego — obowiązywać muszą i nadal. Byłoby przecież bardzo źle i ryzykownie, gdybyśmy, upojeni sukcesem, odstąpili od naczelnej zasady, że **równowaga budżetowa musi być pod każdym warunkiem utrzymana,** a jej fundamentem jest — **bezwzględna polityka oszczędnościowa,** zasada, którą mądrość ludowa wcieliła w przykazanie przysłowiowe: **„rozchodzie, żyj z przychodem w zgodzie".**

Osiągnięcie stałej równowagi budżetowej jest zbyt cennym nabytkiem zarówno dla gospodarki państwowej, jak i dla całego społeczeństwa, by mogło być pod jakimkolwiek pozorem na szwank narażone.

Chłonność Palestyny główną troską rządu polskiego

Min. Beck o kwestii palestyńskiej w Radzie Ligi Narodów

Na wtorkowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozpatrywano sytuację w Palestynie. Podczas dyskusji zabrał głos minister Eden, który oświadczył, iż rząd brytyjski przewiduje mianowanie specjalnej misji, która odwiedziłaby Palestynę i prowadziła rokowania zarówno z Arabami, jak i Żydami. Misja przedstawiłaby następnie rządowi brytyjskiemu propozycje, dotyczące szczegółowego planu podziału Palestyny.

Po min. Delbosie zabrał głos min. Beck, składając oświadczenie następującej treści:

Szczególne zainteresowanie rządu polskiego zagadnieniem palestyńskim wynika z faktu, że zarówno ludność żydowska, osiedlona już w Palestynie, pochodzi w bardzo znacznym procencie z Polski, jak i też z tego, że problem emigracji, którego część stanowi sprawa emigracji żydowskiej, jak mia łem to sposobność stwierdzić na zeszłorocznym zgromadzeniu, jest przedmiotem szczególnej troski mego rządu. Rząd polski rozpatruje to zagadnienie, oczywiście nie jako zagadnienie Bliskiego Wschodu, lecz jako zespół zagadnień socjalnych i ekonomicznych, interesujących zarówno Polskę, jak i wiele krajów sąsiednich.

Ponieważ jednak ludność żydowska ze względów tradycyjnych i uczuciowych wykazuje dla emigracji do Palestyny szczególne zainteresowanie, muszę tę sprawę traktować ze specjalną uwagą. Nie jest również pozbawiony znaczenia fakt, że techniczna strona emigracji do Palestyny opiera się już na długoletnich doświadczeniach i istniejących oraz działających sprawnie organizacjach.

Mam nadzieję, że przytoczone przeze mnie argumenty wyjaśniają dostatecznie powód, dla którego w tej sprawie głos zabieram i że punkt widzenia rządu polskiego znajdzie zrozumienie u członków Rady a w pierwszym rzędzie u mocarstwa sprawującego mandat.

Dlatego też przypuszczam, że czas, pozostawiony dla opracowania konkretnych projektów co do przyszłości Palestyny, będzie wykorzystany dla wspólnego głębokiego przestudiowania wszystkich czynników, które posiadają znaczenie dla rozwiązania tego problemu. W każdym razie uważam, że mocarstwo mandatowe posiada najlepszą argumentację i największy słusznych praw do przedstawienia propozycji Radzie Ligi co do przyszłych rozwiązań.

Z mej strony zmuszony jestem raz jeszcze podkreślić, że zdolność absorbcyjna takczy inaczej zorganizowanej Palestyny będzie główną troską rządu polskiego. Przypuszczam również, że w interesie wszystkich zainteresowanych leży, aby czas potrzebny do opracowania nowych projektów nie był zbyt długi, gdyż atmosfera niepewności, panująca wśród ludności żydowskiej, utrudnia racjonalną politykę wobec problemu emigracji żydowskiej.

Rada poleciła po wyczerpaniu dyskusji komitetowi trzech, w skład którego weszli delegaci Rumunii, Łotwy i Szwecji, opracowanie projektu rezolucji, który będzie przedstawiony Radzie Ligi, jeżeli to będzie możliwe, już na najbliższym posiedzeniu.

Życzenia — niespełnione

W związku z odbytym w dniach 4 i 5 września br. w Bydgoszczy wielkim zjazdem „Deutsche Vereinigung" gazeta niemiecka „Deutsche Rundschau" pisała, że Niemcy w Polsce chcą zachować swoją odrębność narodową i że tego samego życzą Polakom, mieszkającym poza granicami kraju.

W odpowiedzi na to „Gazeta Olsztyńska" stwierdziła m. in. co następuje:

„Mamy nadzieję, że w myśl życzeń Niemców w Polsce przyszłe nasze zjazdy w Niemczech odbędą się w równie korzystnych warunkach, w jakich odbył się zjazd niemiecki w Polsce.

Daj Boże, byśmy się nie zawiedli w naszych nadziejach!".

Zakaz wywozu broni do Chin i Japonii

przez rządowe statki Stanów Zjedn.

Waszyngton (PAT). Prezydent Roosevelt wydał zarządzenie, zakazujące rządowym statkom handlowym dostarczania broni i amunicji dla Chin i Japonii.

Wydany przez prezydenta Roosevelta zakaz dotyczy 37 statków posiadanych przez rząd, a zakontraktowanych przez prywatne przedsiębiorstwa. Jeden taki statek „Wichita", który opuścił Baltimore 27 sierpnia, wioząc do Chin 15 samolotów bombowych, zostanie obecnie zatrzymany w San Diego.

Równocześnie prezydent Roosevelt ogłosił ostrzeżenie do wszystkich statków płynących pod flagą amerykańską, a przewożących broń i amunicję do Chin lub Japonii, że rząd St. Zjednoczonych nie ponosi żadnej odpowiedzialności za statki znajdujące się na pełnym morzu, o ile zostaną one przychwycone przez Japończyków lub Chińczyków. Właściciele tych statków nie będą posiadali tytułu do odszkodowania wobec rządu, który w porę ostrzegł żeglugę.

Powyższe decyzje prezydenta Roosevelta nie są jeszcze zastosowaniem aktu o neutralności, stanowią jednak ważny krok przy gotowawczy w tym kierunku.

Nawałnica w północnych Włoszech

Wichura rzuciła cyklistę pod pociąg

Północne Włochy nawiedziły silne burze, połączone z nawałnicami. Góry, powyżej 1000 metrów, pokryte są śniegiem, tak, że nawet na niektórych przełęczach, jak Stelvio i Tonale, komunikacja samochodowa została przerwana. Z różnych miejscowości donoszą o wypadkach wywołanych nawałnicami. Pod Mediolanem wichura rzuciła cyklistę pod jadący pociąg kolejki. Poniósł on śmierć na miejscu. Kilka osób zginęło od uderzenia pioruna. (PAT)

Spór sowiecko-japoński o ilość konsulatów japońskich w Rosji Sowieckiej

Tokio (PAT). Agencja Domei donosi: Rząd sowiecki odmówił uznania z dn. 15 bm. konsulatów japońskich w Odessie i Nowosybirsku tłumacząc, że Japonia posiada 8 konsulatów w Związku Sowieckim, podczas, gdy w Japonii istnieje tylko 6 konsulatów sowieckich oraz że w Nowosybirsku i Odessie nie ma obywateli japońskich.

Chociaż na skutek jednostronnej decyzji władz sowieckich konsulaty japońskie w Odessie i Nowosybirsku będą skasowane, to jednak Japonia, zastrzega sobie prawo przywrócenia konsulatów japońskich w tych miastach w przyszłości, gdy okaże się potrzeba rozwoju handlu.

Groźba wojny o... znaczki pocztowe

Buenos Aires (PAT). Wobec wymiany ostrych not pomiędzy rządami Hondurasu i Nikaragui, zachodzi obawa konfliktu zbrojnego pomiędzy tymi państwami. Powodem naprężenia stosunków była emisja znaczków pocztowych Nikaragui z mapą tego kraju, na której figuruje część terytorium Hondurasu jako „terytorium sporne". Rząd Hondurasu zażądał wycofania z obiegu wzmiankowanych znaczków pocztowych lecz rząd Nikaragui żądaniu temu odmówił. W obu krajach odbywają się burzliwe manifestacje i prasa wzywa rządy do wytrwania na zajętym stanowisku. W Nikaragui odbywają się zbiórki publiczne na fundusz wojskowy i umocnienie sił zbrojnych.

Niemcy konfiskują polskie śpiewniki

Berlin. (PAT) Pracownik walcowni w Dortmundzie, Tomasz Hejducki, z powodu swego pochodzenia polskiego spotkał się z zarzutami majstra i inżyniera. Wreszcie wezwany został do szefa walcowni, który oświadczył, że nie może się pogodzić z tym, że Hejducki posyła swego syna do gimnazjum polskiego w Bytomiu i daje mu 8 dni do namysłu, aby syna z gimnazjum wycofał. Związek Polaków zwrócił się z interwencją do władz.

W bibliotece w Altenessen trzej urzędnicy tajnej policji dokonali rewizji. Skonfiskowano dziewięć egzemplarzy „Śpiewnika polskiego".

Marszałek Badoglio przybędzie do Niemiec

Wraz z Mussolinim przybyć ma do Niemiec szef sztabu generalnego armii włoskiej, marszałek Badoglio. Marszałek Badoglio weźmie również udział w manewrach, jakie odbędą się w północnych Niemczech.

Następny „Gordon-Bennett" w czerwcu w Brukseli

Miasto Bruksela wyraziło zgodę na oddanie w roku przyszłym stadionu Heyzel w celu zorganizowania na nim zawodów balonowych o puchar Gordon-Bennetta. Wyznaczono jednocześnie termin zawodów, mianowicie drugą połowę czerwca roku przyszłego. (PAT)

Nowości w kilku słowach

Konkurs dla służby hotelowej przyniósł nader interesujący wynik: dzięki paście do obuwia Erdal osiągnięto najpiękniejszą barwę i połysk obuwia przy najmniejszym zresztą wysiłku i w najkrótszym czasie.

Z manewrów armii polskiej



Fragment niezwykle serdecznego, spontanicznego powitania Pana Marszałka Śmigłego Rydza w Wągrówcu.



Grupa oficerów, biorących udział w manewrach, ogląda z zainteresowaniem działo morskie w porcie wojennym w Gdyni.

Czyżby odnalezienie słynnej kopii Matki Boskiej Częstochowskiej?

Praga (PAT). „Lidove Noviny" donoszą, że nienazwany dziennikarz wiedeński, bawiąc z wizytą u swego przyjaciela Antoniego Baara, emerytowanego komendanta posterunku żandarmerii, w Vojtanowie (Ojtersreuth) koło Franciszkowych Łaźni, znalazł u niego słynną kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, która z klasztoru jasnogórskiego zginęła w roku 1813 w czasie odwrotu wojsk napoleońskich.

Kopię tę miał wg. pisma ofiarować jakiś zagraniczny arystokrata swemu staremu służącemu, który był przodkiem żyjącego p. Baara. Odkrywca twierdzi, że znaleziona przez niego kopia jest autentyczną i, jakoby posiada udowadniające to dokumenty.

Dowódcy sił japońskich w Chinach

Tokio (PAT). Rozkazem cesarskim mianowany został gen. Hisaiczi dowódcą japońskich sił zbrojnych w Chinach północnych, zaś gen. Iwane Matsia — dowódcą wojsk japońskich, działających w rejonie Szanghaju.

„Trzęsienie ziemi" na Śląsku

Chorzów (Pat). — Wczoraj o godz. ..15 odczuto w Łagiewnikach silny wstrząs podziemny. W kilku domach zarysowały się mury. Wypadku z ludźmi nie zanotowano.

Dwa krążowniki chińskie zatopione

Tokio (PAT). Agencja Domei donosi, że okręty wojenne japońskie zaatakowały w pobliżu Kantonu dwa krążowniki chińskie, które zostały zatopione. Flota japońska bombardowała również fort Boccatioris w pobliżu Kantonu.

Epidemia paraliżu dziecięcego w Stanach Zjedn.

Nowy Jork (PAT). W Chicago, Detroit, Milwaukee, Cleveland i innych miastach t. zw. „centralnego zachodu" szerzy się epidemia paraliżu dziecięcego. W Chicago zarząd miasta zakazał z tego powodu wpuszczania dzieci na przedstawienia kinowe. W większości miasta w tej części kraju otwarcie szkół odłożone zostało z powodu epidemii.

Specjalne ławki dla żydów w parkach berlińskich

Berlin (PAT). W szeregu dzielnic Berlina na placach publicznych i w parkach ustawiono ostatnio ławki, pomalowane na żółto i opatrzone napisem, iż służą one publiczności żydowskiej. Ławki takie pojawiły się także w centrum Berlina na Kurfuerstendamm.

Pożar torfowiska

Białystok (PAT). Torfowiska w gminie Goniądz tlą się w dalszym ciągu. Wczoraj sytuacja została już opanowana. Przy gaszeniu pożaru pracuje 5 motopomp i 500 ludzi z pośród miejscowych mieszkańców oraz oddziały wojska.

W prostej drewnianej trumnie mają spocząć zwłoki Masaryka

Dziś będzie otwarty testament Masaryka, który podobno zawiera wskazówki, dotyczące pogrzebu. Mówią, że zmarły prezydent życzył sobie, aby pochowano go w prostej, drewnianej trumnie tak, jak chowa się wieśniaków na wsi. Nad grobem przemawiać będzie jedynie prezydent Benesz. W pogrzebie weźmie udział cała załoga praska i delegacje wszystkich garnizonów w państwie.

Niezwykła katastrofa w Bytomiu

Wóz i samochód ciężarowy runęły z mostu na tor kolejowy

Katowice (Pat). Ze Śląska Opolskiego donoszą: We wtorek ok. godz. 5-tej po południu wydarzyła się w Bytomiu katastrofa automobilowa. Samochód ciężarowy, naładowany drzewem kopalnianym zderzył się na moście kolejowym w Bytomiu z dwukonnym wozem. Skutki zderzenia były fatalne. Oba wozy wobec załamania się poręczy na moście spadły z wysokości 7 mtr. w dół na tor kolejowy, rozbijając się doszczętnie. Woźnica 62-letni Piotr Famuła z Bytomia poniósł śmierć na miejscu. Szofer samochodu ciężarowego i dwaj pasażerowie odnieśli ciężkie rany.

Tragiczna śmierć Polaka obserwatora kontroli nieinterwencji

Londyn (Pat). Urząd nieinterwencyjny w Londynie powiadomił ambasadę R. P. o tragicznym wypadku, jaki miał miejsce na statku niemieckim „Girgenti". W czasie burzy jaka szalała na Atlantyku w ubiegłą sobotę po południu, obserwator kontroli nienterwencyjnej Polak, Aleksander Lipiński, odbywający na tym statku podróż powrotną z Hiszpanii do portu kontroli nieinterwencyjnej, gdzie był stacjonowany, został w czasie szalejącej burzy zmieciony z pokładu przez silną falę do morza i zatonął. Wszelkie poszukiwania były bezowocne. Po przybyciu w niedzielę do Douvru, kapitan statku „Girgenti" natychmiast zawiadomił o tragicznym wypadku urząd kontroli nieinterwencyjnej.

Ze sportu

Jędrzejowska najlepszą tenisistką świata

Tak pisze o niej znana tenisistka amerykańska

Nowy Jork (PAT). Najlepsza w swoim czasie rakieta Stanów Zjednoczonych, pani Mallory Bjurstedt (mistrzyni Stanów Zj. w latach 1921, 1922 i 1926) zamieściła artykuł w dzienniku „World Telegram", w którym oświadcza, że Jędrzejowska jest najlepszą obecnie tenisistką świata. P. Mallory wróży Jędrzejowskiej, że dzierżyć ona będzie tytuł mistrzyni świata w ciągu najbliższych paru lat.

Porażki Kucharskiego i Gąssowskiego we Lwowie

Lwów (PAT). W środę odbyły się we Lwowie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które niestety nie przyniosły sukcesu ani organizatorom, ani naszym zawodnikom.

Spośród zapowiedzianych dość licznie zawodników zagranicznych, startowali jedynie trzej Węgrzy i Austriak Eichberger. Nie przybyli zawodnicy niemieccy oraz Belg Mostert, którzy w ub. niedzielę brali udział w zawodach katowickich.

W spotkaniach naszych zawodników z zagranicznymi jedynie Noji zdołał wywalczyć zwycięstwo, natomiast Gąssowski i Kucharski przegrali swoje konkurencje.

Poziom zawodów był słaby do czego przyczynił się padający deszcz i dotkliwy chłód.

Niektóre wyniki techniczne: 400 m — 1) Koacs (Węgry) 49 sek., 2) Gąssowski 50,2 sek., 800 m — 1) Eichberger 1:57,9 min. 2) Kucharski 1:58,2 min., 200 m — 1) Zasłona 22,5 sek., 2) Gąssowski 23,2 sek.. 5000 m — 1) Noji 15:29,8 min., 2) Kelen (Węgry) 15:35,8 min.

Zawody zgromadziły około 2 tys. widzów.

Wiśniewski zwycięzcą drugiego etapu wyścigu kolarskiego „do morza"

Ciężkie warunki wyścigu

We środę rozegrany został drugi etap wyścigu kolarskiego „do morza" na trasie Grudziądz—Gdynia. Z Grudziądza zawodnicy wystartowali o godz. 9.20 w liczbie 31. Na trasie wskutek lekkiej kontuzji odpadł Moczulski, zwycięzca pierwszego etapu.

Pierwsi zawodnicy przybyli do Gdyni około godz. 15.30. Pierwszy wpadł na metę Wiśniewski (Ursus) w czasie 6 godz. 5 min. Dalsze miejsca zajęli: 2) Cieniewski Zygmunt (WTC) 6:05:02 godz., 3) Jaskólski (wima) 6:05:04 godz. 4) Gołąb Tadeusz 6:07:04 godz., 5) Koper 6:07:06 godz., 6) Komornicki 6:08:06 godz.

Następna grupa w liczbie 8 zawodników przybyła na metę po 8 minutach. Ostatni zawodnicy wpadli na metę o godz. 16.45.

Bieg odbył się w bardzo trudnych warunkach. Często padał deszcz. Zawodnicy musieli pokonać około 30 kim. bezdroży za Grudziądzem i wiele rozkopów. Wyłoniły się przy tym dodatkowe trudności. W drodze zepsuł się samochód aprowizacyjny i pomocnicze auto ciężarowe.

W Gdyni zawodnicy zakwaterowani zostali w „Różanym Gaju" na Kamiennej Górze. Dziś we czwartek zawodnicy korzystać będą z jednodniowego wypoczynku. W piątek o godz. 8 rano nastąpi z Gdyni start do trzeciego etapu z metą w Chojnicach.

Po przebyciu drugiego etapu (170 klm.) zawodnicy wykazują dobry stan fizyczny.

Goście bałtyccy w Biskupinie

Biskupin (PAT). W ub. poniedziałek przybyli do Biskupina szefowie sztabów generalnych Estonii gen. Reeck, Finlandii gen. Oesch i Łotwy gen. Hartmanis w towarzystwie szefa sztabu głównego armii polskiej gen. Stachiewicza i gen. Dąbkowskiego wraz z wyższymi oficerami zagranicznymi i polskimi. Goście zwiedzili prasłowański gród bagienny i zaznajomili się z całokształtem prac terenowy.

Najpiękniejsza audycja Rozgłośni Pomorskiej

Tak możemy bez przesady nazwać wczorajszą transmisję Rozgłośni Pomorskiej z Bydgoszczy, z wielkiej rewii przed Marszałkiem Śmigłym-Rydzem. Na takie miano w pełni zasługuje audycja, w której wzięły udział niezliczone tłumy bydgoszczan i zamiejscowych gości, nieprzejrzane szeregi wojsk wszelkich broni, w której uczestniczyły gorące serca i zapał i umiłowanie Armii, owacje na jej cześć tysiącznych rzesz, twardy tupot piechurów, tętent koni, warkot silników czołgów, tankietek i eskadr powietrznych .. Na barwnym tle przeróżnych odgłosów wydarzeń, jakie rozgrywały się w pobliżu mikrofonu, snuła się niemniej barwna nić opowieści o nich z ust sprawozdawcy radiowego. Słowom speakera marsze i skoczne oberki orkiestr i niemilknące okrzyki tłumów nadawały głębi i rezonansu. Sam głos sprawozdawcy, znanego już słuchaczom z wielu transmisyj, Józefa Wysockiego, jak gdyby stężniał na widok zbrojnych szeregów i nabrał metalicznego, głębokiego brzmienia.

Potoczyście, bez przerw i luk płynęła opowieść o niekończącym się przemarszu wojsk, o tej wielkiej defiladzie „bezimiennego żołnierza" — jak ją pięknie nazwał sprawozdawca, o entuzjaźmie tłumów i o tym, jak Marszałek uśmiechem wyrażał uznanie dla wyróżniających się w przemarszu oddziałów.

Godnego trudnej misji sprawozdawcę wybrała na wczorajszy dzień Rozgłośnia Pomorska i przygotowanego do niej nad wyraz doskonale, — przed mikrofonem stanął bowiem sprawozdawca w mundurze podchorążego rezerwy, który sam był cząstką przesuwającej się przed nim armii a do swego zadania przygotował się w trudzie i znoju manewrów. Ćwiczenia pasowały naszego sprawozdawcę nie tylko na rycerza, ale i na... doskonałego radioreportera. Przy głośnikach odzywały się aż głosy żalu i niechęci, kiedy głos speakera z Torunia zmącił sprawozdanie z Bydgoszczy swą zapowiedzią sygnału czasu i w końcu mikrofon bydgoski zupełnie zamilkł... Niemałe było też rozczarowanie, kiedy po nadaniu sygnału czasu w głośnikach odezwała się... Warszawa, aby nadać transmisję z powitania wojsk u siebie. Dopiero pod koniec transmisji doszedł do głosu znowu mikrofon bydgoski.

Wieczorna transmisja z korowodu regionalnego na Brdzie nie wywołała już takiego wrażenia jak południowa. Nic dziwnego zresztą, nie wyczuwało się w niej tego napięcia uczuć, jakie towarzyszyły wspaniałej defiladzie.

(Em)

Pomorze – przodujące województwo w kulturze rolnej

Dział ten poświęcony jest gospodarstwom wiejskim, zarówno większej jak i mniejszej własności, które swoim dorobkiem i organizacją pomnażają kulturę rolną.

Pruskołąka – Roman Kentzer

Wysoka produkcja roślinna przy intensywnym dziale hodowlanym. W parku — słynna hodowla jeleni i danieli

Pruskołąka w powiecie wąbrzeskim należy do starych miejscowości — o której wspominają kroniki już w 1403 roku. Gdy 3 lutego 1437 r. na rynku Torunia składano wierność i przysięgę naszemu królowi — pośród szlachty ziemi chełmińskiej znajdował się również ówczesny dziedzic tej włości. Od 1554 majątek był kolejną własnością Miszkowskich, Elzanowskich — burmistrza toruńskiego Jana Strobanda, kasztelana brzeskiego Bartłomieja Tylickiego (Toruń - archiwum XV księga ławnicza m. Chełmży).



Prezes Roman Kentzer wybitny rolnik-hodowca i dzielny organizator, wielki miłośnik zwierzyny.

Drogą spadku Pruskołąka przechodzi następnie w posiadanie Jana hr. Kretkowskiego podkomorzego brzeskiego, a z obciążeniem 10.000 florenów do Adama Dąmbskiego, dalej — już w r. 1715 na Tomasza z Lubrańca Dąmbskiego, chorążego inowrocławskiego, w części jako darowizna przy wpłacie 14.000.— złotych polskich. Po jego śmierci w r. 1749 spadkobiercy — synowie Tomasz i Stanisław Dąmbscy wydzierżawiają Pruskołąkę dominikanom toruńskim, a władze już pruskie uznają majątek za dobra klasztorne. Przy kasacie dóbr duchownych w r. 1772 uznano Pruskołąkę jako domenę państwową, z przynależnością do urzędu domen w Ciechocinie, a potem w Brzezinku. Dopiero w r. 1790 przyznano Pruskołące napowrót własność prywatną, na której osiada Stanisław Dąmbski, a następnie drogą sprzedaży przechodzi za 17.200 talarów do rodziny Wieczorków (r. 1816) i Kalinowskich (r. 1855), ostatnio zaś przed kupnem majątku przez państwo — należała do Steinbartów, którzy byli następnie jej dzierżawcami.

Od chwili odrodzenia państwowości — do dni dzisiejszych — na domenie gospodaruje p. Roman Kentzer, z zasłużonej polskiej rodziny, licznie osiadłej w różnych majątkach Pomorza.

Powołując się na dane zaczerpnięte z różnych ksiąg archiwów, przytaczamy charakterystyczną notatkę z księgi ławniczej w r. 1738, w piątek, przed św. Marcinem zapisaną: szlachetny Łukasz Świniarski w imieniu JWPana Tomasza Dąmbskiego skarżył J. W. Pana Bartłomieja Bagniewskiego, kasztelana gdańskiego, ponieważ tenże posłał swego administratora Gostyńskiego z wieloma ludźmi, którzy nocą napadli na majątek Pruska Łąka — i uprowadzili stąd do Mgowa szewca z żoną i dziećmi." Jak drogi w tych czasach musiał być rzemieślnik, skoro w takich perypetiach o niego się starano.

P. Roman Kentzer rozpoczął gospodarowanie na Pruskołące w roku 1921, gdy domena posiadała jeszcze blisko 600 hektarów. Obecnie, od dziesięciu lat — majątek posiada 180 hektarów dobrej gleby, z przeważającą częścią mocnej gliny, całkowicie jest zdrenowany i skanalizowany. Domena pozostając w wytrawnych rękach p. Romana Kentzera, wybitnego agronoma i organizatora — może naprawdę być jak najlepszym przykładem pracy w gospodarstwie rolnym — z silnym nastawieniem na produkcję roślinną, przy równoczesnym intensywnym dziale hodowlanym. Przez swoją organizację i wartościową pracę domena w wybitnym stopniu oddziaływa na sąsiadujące z nią gospodarstwa osadnicze, powstałe tutaj z parcelacji Pruskołąki. Osadnicy ci, niewątpliwie są zadowoleni, że otrzymali ziemię z majątku o takiej kulturze roli. Tym dorobkiem może się p. Roman Kentzer poszczycić na całym terenie. Cała bowiem rola — od skiby do skiby — jest nadzwyczajnie uprawiana dysponowanym kompletnie inwentarzem, należycie nawożona, zarówno obornikiem, nawozami zielonymi, kompostem — jak i dla wzmożenia produkcji — nawozami sztucznymi. Podczas wegetacji roślin — ustawiczna pielęgnacja obok podstawowych czynności — powoduje w latach sprzyjających nieprzeciętne urodzaje. (Znany rok obecny jest oczywiście i tutaj widoczny w stratach — jak w przeważającej części gospodarstw Pomorza). Do tak uprawianej i nawożonej roli przygotowywane jest ziarno siewne w pierwszych odsiewach najlepszych odmian, a na ich czele stoi pszenica, a poza burakiem jęczmień, żyto i owies — w ziarnie kwalifikowanym według rejonizacji Pomorskiej Izby Rolniczej. (Ziarno to rozprzestrzenia się następnie w okolicy).

Dział hodowlany posiada — **oborę zarodową,** zapisaną do Związku Hodowców Bydła nizinnego w Toruniu, wartościową przez wyrównane sztuki, którym zapewniono dobre podstawy ntrzymania. Krów 35 i jałowizna. Mleko dawniej odstawiane do Kowalewa, obecnie dostarczane jest do spółdzielczej mleczarni w Papowie Toruńskim. Mleczność stosunkowo duża, przy przeciętnym procencie tłuszczu 3,35. Owczarnia zarodowa w typie merinos precose — pozostająca w Związku — w wyrównanym pogłowiu dobrych matek w liczbie 130. Przychówek bardzo liczny. Co roku domena eksportuje przeciętnie 300 skopów do Francji, a wełna zostaje na rynku wewnętrznym.

Trzoda chlewna w wielkiej białej angielskiej, w ogólnej cyfrze 180 sztuk, ma przeznaczenie produkcyjne — bekonowe. Obok cennej obory, owczarni i chlewni — majątek prowadzi również hodowlę konia szlachetnego półkrwi, zapisaną do Związku Hodowców Konia Szlach. w Toruniu.

Hodowla ta, od niedawna prowadzona, nie może się jeszcze poszczycić takim dorobkiem, jaki się zapowiada przez dobre klacze i reproduktora, chociaż dotychczasowy przychówek dawał już remonty przyjmowane przez wojsko.

Konie inwentarzowe, ze względu na mocną glebę są w typie zimnokrwistych, pogrubionych, dla którego to kierunku importowany został do Pruskołąki reproduktor z Francji.

Podwórze majątku posiada bardzo dobrze konserwowane budynki gospodarcze, wzorowe dla porządku, wszystkie z dopływem bieżącej wody, przez czynny wietrzny motor — widoczny już z szosy. Mimo prowadzenia Pruskołąki w typie wybitnie intensywnym wymagającym wielkiej pracy i ustawicznego czuwania nad całością, p. Roman Kentzer samodzielnie gospodarujący na domenie — umiał znaleźć czas i dla hodowli zwierzyny, która ma tutaj stworzone idealne warunki, całkowicie łudzące dla wolnej przestrzeni. Jako wielki miłośnik polskiego zwierzostanu p. R. Kentzer w



Daniel żółty — nakrapiany

dużym stopniu przyczynia się do utrzymania dobrej cyfry nielicznych już w Polsce pięknych jeleni i równych im — danieli. Na wyznaczonym terenie — mają one w Pruskołące zapewniony rozwój już od lat wielu — w cichej pracy człowieka, który słusznie podszedł w samorodnej akcji do sprawy zachowania zanikających coraz bardziej zwierząt, a podkreślić trzeba, że w związku z tą hodowlą — okolica nabiera charakteru turystyczno - myśliwskiego. W tej sytuacji zauważony złoty medal „za zasługi na polu hodowli i ochrony zwierzyny" we dworze państwa Kentzerów ma — właściwe miejsce i słuszny wyraz trudu — w tych szczególnych warunkach stosunkowo małego gospodarstwa. Okazałe jelenie, czarne i nakrapiane — żółte daniele, w ogólnej liczbie ponad 30 stanowią dodatkowy dział w pracy na domenie, podjęty i przez zrozumienie wartości okolicznych lasów państwowych, do których tutejszy przychówek — jest wpuszczany na dalszy żywot. Zamiłowanie do hodowli zwierząt idzie w siostrzanej parze z łowiectwem, którego p. R. Kentzer jest dobrym przedstawicielem w terenie. Podczas polowania w lasach nieodłącznym towarzyszem jest wysoce wartościowa „Sascha vom gruenen Grund" nr. 806, wielokrotna zdobywczyni pierwszych nagród na próbach leśnych w Niemczech. Posokowiec ten (rasa uznana za najlepszą przy prawidłowym zachowaniu się wobec postrzałka) podczas polowań pokazuje wprost fenomenalne prace.

Rasa psów posokowców jest w Polsce prawie nieznana. Z hodowli hanowerskiej poza p. R. Kentzerem importowano jeszcze dwie sztuki. (Ostatnio, podczas pobytu na polowaniu w Białowieży przywiózł w darze dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — premjer Goering psa „Wahrtoo" — najwyższej klasy posokowca, który uprzednio na próbach w Węgrzech zdobył I nagrodę.) Posiadanie posokowca przynosi w ostojach grubej zwierzyny duże korzyści zarówno dla łowiska jak i myśliwego. Gwarantują one, że postrzelone sztuki nie zaginą w lesie.

Odrywając się od tematu zwierzyny i żyłki myśliwskiej — wracamy do pól pruskołąckich, całkowicie już przygotowanych do siewu, który się najpewniej opóźni przez ostatnie opady. Nadzwyczaj nie przygotowana rola!

W ogrodzonej części podwórza — gospodarstwo drobiowe z zarodową hodowlą Karmazynów i Leghornów. Jest to dział Pani Prezesowej Kentzerowej, która również łącznie z córkami pamięta o łagodnie wyciągających głowy — jeleniach i danielach. W pielęgnowaniu — niczego im nie brak.

Gospodarstwu rolnemu pomaga syn p. Wiesław Kentzer — student agronomii — przyszły gospodarz na Gierkowie, własnej majętności pp. Kentzerów. Pomoc ta jest konieczna tym bardziej, że p. Roman Kentzer poświęca się pracy społecznej i samorządowo - gromadzkiej.

Jan Płażewski.

Jelenie i daniele — czarne i żółte, nakrapiane — mają w Pruskołące zapewnioną opiekę, w warunkach przypominających im życia na wolności.





Jerzy Mariusz Taylor

CZCICIELE WOTANA

59)

Powieść

— Nie, nie — przerwała z uporem. — Ja sama nie pójdę. Nie zostawię tu pana.

— Ależ w takim razie zginiemy oboje razem.

— Nie upierała się. — Nie zginiemy. Jeżeli przyjdzie ten, o którym myślę...

— Ten, o którym pani myśli, panno Anko. Któż to taki? — zdumiał się Alfred.

W tej sekundzie spływa nań jakby olśnienie. Zaczyna zrozumieć. Anka ma kogoś, może narzeczonego — któż to wie — kogoś na kogo liczy, kogoś, co również zna tajemnicę podziemia. Jest zdziwiony i oszołomiony, kiedy się dowiaduje, że w grę tu wchodzi osoba nauczyciela z kolonii Na Grobli.

— A więc Niemiec? Dziwię się, że pani może zadawać się z Niemcem — mówi oschle.

Anka wzdycha ciężko.

— To prawda — przyświadcza. Ma pan zupełną słuszność. Wiem o tym. Ale on jest jakiś inny zupełnie. Kiedy mówi, to wcale nie przypomina Niemca. Jest taki sam jak ja, jak pan, jak my wszyscy. A zresztą — dodaje — czy to nie wszystko jedno? Nie wyszłabym za niego za mąż. Powiedziałam mu to sama. Tu chodzi tylko o to, aby nas wyratował, a on może. Wiem przecież, że przychodził tu czasami. Bardzo interesowały go te nasze legendy o Złotej Kaczce.

— Ja wiem więcej — oburza się Alfred. — Wiem, że ci Niemcy mieli chrapkę na skarby Ostrogskich. No, niechże pani już idzie, panno Anko — nagli, bo czuje, że jest u kresu sił. — Złamana noga dolega coraz więcej, coraz dokuczliwej, a całe ciało ogarnia bezwład, podobny do tej złowrogiej senności, jaką odczuwa znużony śmiertelnie wędrowiec, którego w drodze zaskoczyła mroźna śnieżyca. Taki bezwład to ponure ostrzeżenie, jakby sygnał ostatecznego wyczerpania, które w ślad za tym musi przyjść nieuchronnie.

W takich chwilach zjawiają się halucynacje. W takich chwilach zasypani śniegiem wędrowcy przed pogrążeniem się w bezwład ostateczny, roją rozkoszne sny o ciepłej izbie i pełnym płonących drewek kominie. Bywa jednak, że moment zamarznięcia poprzedza okrutna męka obłędnego strachu.

To właśnie czuje Alfred i podnosi się nagle z wilgotnej ziemi, wpatrzony w głęboką dal rozległego lochu. Ręka jego ściska kurczowo dłoń dziewczyny.

— Co to? — szepce drżącymi wargami w przystępie niezrozumiałego lęku.

W mrocznej dali szarzeje jakby przebłysk — czyżby światła? — nie, to raczej dopiero zapowiedź. Mglisty odbrzask zrodził się gdzieś daleko w głębi korytarza o wielu skrętach, istnego labiryntu, prowadzącego tu — do serca legendarnej zagadki, nad jezioro podziemne. Ten korytarz — to także jedyna droga, którą można stąd wychynąć na światło dzienne.

Z tajemniczych zygzaków podziemnego korytarza mrzy teraz odbrzask świetlny coraz wyraźniejszy, coraz uchwytniejszy dla oka, którego wrażliwość zaostrzył mrok. Któż to nadchodzi? Czyżby wybawca? Skądże znowu. Chyba wróg.

I w udręczonej, rozigranej wyobraźni unieruchomionego znalazcy legendarnego skarbu znowu powstaje wizja groźnej władczyni tego podziemia, surowej wróżki z podań, przyodzianej w postać ptasią i płomienny przepych złotych piór. Czyżby naprawdę miała się tu zjawić za chwilę, aby wykonać końcowy akt zemsty na tych, co pogwałcili odwieczną ciszę jej podziemnego przybytku?

— Uciekajmy! — szepce Alfred, ostatnim wysiłkiem pociągając dłoń dziewczyny.

Ale ta dłoń mu nie ulega. Ręka Anki opiera się i przytrzymuje jego palce.

— Ciszej, ciszej! — rozlega się pełny nadziei i zarazem prośby szept. — To on. Czuję to. On... on...

— Kto?

Dojmujący ból złamanej nogi robi swoje. Alfred opada z lekkim jękiem, scena końcowa tragedii podziemnej odbywa się już poza jego świadomością. Prawie nie czuje jak dwie pary młodych, silnych ramion dźwigają go ostrożnie z ziemi. Ledwie widzi, że dzieje się to przy blasku latarki, która przyprowadziła tu ich wybawcę. Zamglonym wzrokiem spostrzega jednak pochylającą się ku niemu męską twarz, naznaczoną wyrazem cierpienia i może dlatego tak przyjaźnie uśmiechniętą. I jak z oddali, jak przez gruby pokład waty słyszy głos Anki:

— Mówiłam przecież, że On przyjdzie.

— Niemiec? — rzuca słabo Alfred.

I słyszy natychmiast energiczne, a zarazem pełne jakiegoś dziwnego oburzenia zaprzeczenie:

— Niemiec? O, nie, drogi przyjacielu! Już nie. Już tylko Polak. Na zawsze Polak.

EPILOG.

To, o czym autor chciałby teraz opowiedzieć, uważając, że czytelnikowi należą się jeszcze pewne wyjaśnienia, działo się w rok później, a ściśle rzecz biorąc — w piętnaście miesięcy po wypadkach opisanych w rozdziale ostatnim.

Był ciepły i słoneczny poranek wrześniowy, kiedy drogą, wiodącą wśród pól ładnie zoranych, a częściowo zieleniejących gęstą i świeżą runią oziminy, jechało wolno otwarte auto.

Przy kierownicy siedział jasnowłosy mężczyzna w sportowym garniturze, mając po prawej ręce młodą kobietę, rozglądającą się po okolicy wesoło i z zaciekawieniem.

— Zatrzymaj, Zyg — poprosiła. — Zdaje się, że jesteśmy już na miejscu.

Mężczyzna spełnił prośbę towarzyszki, i samochód zatrzymał się tuż przy mostku, przerzuconym ponad kanałem, najwidoczniej przeprowadzonym tu w celach melioracyjnych. Oboje rozglądali się przez jakiś czas. On w skupieniu, uważnie, z namarszczonymi brwiami, ona z takim zdziwieniem, jakby tę miejscowość widziała po raz pierwszy.

(Dokończenie nastąpi).

Najpiękniejsza kobieta świata



Podczas onegdajszych wyborów najpiękniejszej kobiety świata, zorganizowanych na Wystawie Światowej w Paryżu, zaszczytny ten tytuł królowej piękności (Miss des Misses) otrzymała dotychczasowa Miss Paryża p. Lylle Lamb, widoczna na naszym zdjęciu.

Zza kulis krwawych zajść chłopskich

Oryginalny reportaż z terenu strajku rolnego w Małopolsce

Jak przygotowano strajk chłopski

Ostry przebieg strajku rolnego w Małopolsce nie powinien być zbyt wielką niespodzianką, jeśli spojrzymy wstecz i ocenimy całą perfidię przygotowań. **Trwały one od roku z górą.** Oparte były na dobrej znajomości psychiki chłopskiej.

Już od roku przeszło sztab Stronnictwa Ludowego montował krwawe widowisko. Wszędzie, gdziekolwiek docierały mniejsze lub większe wpływy Str. Ludowego, mobilizowano chłopstwo na niezliczonych zjazdach, obchodach i uroczystościach. Okazje i preteksty wymyślano najrozmaitsze. Tempo tych prac przygotowawczych wzrosło znacznie z chwilą, gdy na horyzoncie ukazało się **groźne niebezpieczeństwo w postaci rozrastającej się sieci organizacyjnej Obozu Zjednoczenia Narodowego.**

Rola administracji państwowej w stosunku do tych niezliczonych obchodów jakimi rozhuśtywano wyobraźnię chłopa, była charakteru obserwacyjnego, biernego.

Ta tolerancja została wykorzystana

Bardzo niewinnie brzmiały podania do starostw o pozwolenie na urządzenie takiej a takiej uroczystości, na poświęcenie takiego a takiego sztandaru. W myśl tolerancyjnych nastawień demokratycznego państwa, władze administracyjne udzielały pozwoleń. Gwarantowały sobie jedynie od organizatorów zapewnienie całkowitego spokoju. „Ależ tak, naturalnie — nie dopuścimy do żadnych pogwałceń porządku publicznego. Policja jest niepotrzebna — mamy swoją straż porządkową, która zdoła utrzymać karność i spokój". Tak zapewniano.

W tych strażach porządkowych tkwiło niebezpieczeństwo. Pomijając, że były to

kadry przyszłych bojówek

niebezpieczeństwo większe tkwiło w tym wrażeniu, jakie robiły na chłopach. Proszę sobie bowiem wyobrazić pierwszą lepszą uroczystość poświęcenia sztandaru w jakimś Majdanie, czy Gnojnicy. Na rynku festony, sztandary, estrada i trybuna — wszystko urządzone **z dużym znawstwem teatru.** Chłopstwo — chwycone w karby dyscypliny niemal wojskowej właśnie przez ową straż porządkową. Z trybuny przemawiają wodzowie — o tyle o ile cenzuralnie — ale na temat że „chłop potęgą jest i basta", że „w kupie siła". Orkiestry grają i... gra wyobraźnia. Straż porządkowa urastała wówczas do znaczenia własnej,

chłopskiej policji

konne banderie — do własnego chłopskiego wojska. Kilku krzykaczy z trybuny urastało w wyobraźni do roli nie tylko przewódców, ale własnego, chłopskiego rządu...

Taka jakaś niedziela na długo zostawała w pamięci. Te mniej lub więcej efektowne próby mogły rozwydrzyć. Tym bardziej że wykorzystywane były potem w agitacji: **„Widzieliście chłopy? Taka siła nas była, że i policjant bał się pokazać".**

Gdyśmy na ten temat rozmawiali z pewnym bardzo trzeźwym, bardzo rozsądnie i po obywatelsku myślącym starostą, usłyszałem następujące, frapujące zdanie: — **„Zaryzykowałbym pewien paradoks... Mówi się tu i ówdzie, że Polska jest policyjnym państwem. Ja myślę, że przestałaby być policyjnym, gdyby... miała więcej policji. Starosta jako opiekun powiatu mógłby odnosić się jeszcze bardziej tolerancyjnie do wszystkich objawów życia zbiorowego, do wszystkich poczynań takiego czy innego stronnictwa, gdyby czuł się bezpieczniejszy, mając dostateczną ilość policji..."**

To zdanie brzmi, być może, drażniąco, ale jest frapujące w swej paradoksalności. Straż porządkowa, banderie konne, oddziały kosynierów, sztandary, transparenty, orkiestry — wszystko to był świadomy, perfidny system w podniecaniu bojowych nastrojów chłopstwa.

A jakiż program? Jaka ideologia? W imię czego ruszano masy chłopskie?

Odpowiedź na te pytania streszcza się w gruncie rzeczy w jednym jedynym:

„powrót Witosa"

Wszystkie innej jest przybudówką do tego „programu".

Na uroczystości poświęcenia sztandaru w Jasieniu (pow. brzeski) członek Stronnictwa Ludowego Czesław Paniecki powiedział: **„Jak nie dadzą Witosa, to go sprowadzimy i włos mu z głowy nie spadnie"**, w Dąbrowie Szlacheckiej pod Krakowem Jan Grajoch mówił: **„Jeżeli nie kodzie amnestii (dla Witosa), to pójdziemy po niego do Czechosłowacji"**, w Strzelcach Małych dr. Witek zapowiada, że **„ten obchód jest ostatnią spokojną manifestacją o powrót Witosa"...** Możnaby cytować tych przemówień bez liku. Program — to powrót Witosa. Program „ramowy". A bardziej ścisła precyzja programu, to słowa wybitnego ludowca, członka sztabu w Rzeszowie, Bronisława Kloca: **„Z chwilą dojścia Stronnictwa Ludowego do władzy nie będzie żadnej zabawy w różne demokracje. Od pierwszego dnia weźmiemy się do krwawej rozprawy, do rozstrzeliwania"**

Cóż dziwnego, że ten istotny sens „programu" przeczuwa i rozumie komuna, ochotnie spiesząc z pomocą.

Już na pewien czas przed dniem t. zw. „Czynu chłopskiego" i rozpoczęciem strajku, organ komunistów „Czerwony Sztandar" witał z uznaniem „inicjatywę" i „silny charakter" kierownictwa ruchu chłopskiego. Z chwilą wybuchu strajku komuniści zasypali teren ulotkami, w których czytało się: „Wielki czyn chłopów nie może zostać odosobniony. Chłopi wystąpili do walki o wspólne z klasą robotniczą żądania i klasa robotnicza winna pomóc chłopom w ich walce. Wszystkie związki zawodowe winny wystąpić", a gdzieindziej: „Więc wszyscy w miastach i po wsiach do walki do pomocy braciom chłopom. Niech zamrą miasta wraz ze wsią. Do czynu i do boju. Wszyscy na zebrania fabryczne, wszyscy do wieców i do demonstracyj"...

Możnaby myśleć, że i komuniści chcą powrotu Witosa. Plz.

Biednego kolejarza ominęło pół miliona

Ratując chore dziecko, wyzbył się szczęśliwej obligacji

Pracownik kolejowy Wojciechowski z Gniezna, zarabiający 130 zł. miesięcznie, sprzedał w ub. roku z powodu choroby dziecka obligację Pożyczki Inwestycyjnej Bankowi Zw. Spółek Zarobkowych.

Ostatnio na sprzedaną obligację padła główna wygrana 500.000 zł.

Wiadomość ta podziałała na Wojciechowskiego ogromnie przygnębiająco i jest niezmiernie zrozpaczony. Wojciechowski ma na utrzymaniu 6 dzieci.

Wielki przegląd ogólnopolski sztuki współczesnej

Wielki przegląd współczesnej polskiej kultury artystycznej odbędzie się w Salonie Sztuki Wystawy „Sztuka, Kwiat, Wnętrze" w Poznaniu w czasie od 3—17 października rb.

Komitet działu Sztuki wysłał około 700 zaproszeń do artystów plastyków w całej Polsce, w odpowiedzi na co wpływają liczne zgłoszenia i zapytania.

Artyści, którzy nie otrzymali zaproszeń, zechcą się zwrócić o nie do Komitetu Działu Sztuki — Targi Poznańskie. Focha 18.

Komitet uzyskał już od resortów ministerialnych, samorządów i źródeł prywatnych szereg poważnych sum na zakupy i nagrody.

Zmarł z radości

po uniewinniającym wyroku

Więzień Jan Zapaśnik, po rozprawie sądowej w sądzie grodzkim w Lidzie, idący z powrotem do więzienia w towarzystwie policjanta, zasłabł nagle.

Nim policjant zdążył się zorientować i wsadzić go do dorożki, Zapaśnik dawał już słabe oznaki życia i nie dojechawszy do więzienia, wyzionął ducha.

Przyczyną nagłej śmierci więźnia było nadmierne uczucie radości, gdyż wyrokiem sądu grodzkiego został uniewinniony i nazajutrz miał wyjść na wolność.

Telegramy w kilku wierszach

Z kraju

— **Kolumnie ratowniczej P. C. K.** w Makowie Podhalańskim, w czasie pokazu gazowego w „Dniu LOPP.", skradziono kilka masek przeciwgazowych.

— **Pod Bogucicami na Śląsku** znaleziono nieprzytomną 18-letnią Jadwigę Janinę Barwińską z Małej Dąbrówki, która popełniła samobójstwo z powodu braku pracy i środków do życia.

— **W dniach od 26 do 28 bm.** odbędą się w Zaleszczykach po raz pierwszy zawody konne, w których wezmą udział czołowi jeźdźcy zarówno cywilni jak i wojskowi.

— **Na linii telefonicznej Buczacz—Czortków** nieznani sprawcy przecięli pięć drutów telefonicznych. W Gajach Wielkich spalono Tomaszowi Czarneckiemu stóg zboża, po oblaniu go benzyną. Czarnecki zorganizował akcję budowy kościoła w Gajach.

— **W pow. rybnickim zastrajkowały** dwory, dostarczające mleko do mleczarń w Rybniku. Powodem strajku są zbyt niskie ceny, płacone do tej pory dworom. W Rybniku daje się odczuć brak mleka.

— **W Sieniawie** bawi od kilku dni u ks. Witołda Czartoryskiego gen. Józef Haller.

Z zagranicy

— **Niemieckie biuro centralne** pośrednictwa pracy stwierdza, że liczba bezrobotnych na terenie całej Rzeszy wynosiła w końcu sierpnia rb. 509.000 osób.

— **Czechosłowacja zakupiła** w tych dniach 600 wagonów kukurydzy w Jugosławii. Kukurydza ta przeznaczona jest dla Rusi Przykarpackiej.

— **Zapotrzebowanie Węgier** na skóry surowe wynosi rocznie około 140.000 centnarów metrycznych. W celu pokrycia zapotrzebowania zakupiono w ostatnich trzech latach zagranicą skóry surowe na sumę około 22 miliony pengö.

— **W Wiedniu toczą się** pertraktacje między Austrią a Rumunią w sprawie transakcji kompensacyjnej, na zasadzie której Austria dostarczyłaby Rumunii 5.000 wagonów żelaza wzamian za 10.000 wagonów **nafty**.

Sztafety z całej Europy w Warszawie

Wzruszająca uroczystość na kongresie przeciwalkoholowym

We wtorek w południe odbył się w wielkiej sali obrad kongresu przeciwalkoholowego na uniwersytecie akt niezwykle wzruszający. Zawsze młodzi. a wiekiem najstarsi działacze przeciwalkoholowi na terenie międzynarodowym, odebrali raport od sztafet młodzieży abstynenckiej z różnych krajów.

Pierwsza była sztafeta siedmiu kolarzy z Finlandii z adresem do kongresu, prześlicznie wykonanym pod względem graficznym. Prezydent Finlandii Kallie, od którego przywieźli oni ten adres do Warszawy, jest abstynentem, podobnie jak szwedzki następca tronu ks. Gustaw Adolf. Z Francji były trzy pisma: od b. premiera Herriota, od ministra zdrowia i od prezesa Akademii Medycznej. Z Austrii przywieziono pismo od b. prezydenta republiki Hainischa. Dalej na odprawę stawiły się sztafety z Belgii, Danii, Łotwy i Norwegii. W imieniu „Hitlerjugend" przemówił przewodniczący oficjalnej delegacji niemieckiej dyr. Feuerstein. Największe wrażenie sprawiło zakończenie tej osobliwej odprawy, kiedy młoda Szwajcarka odczytała słowa prezydenta Motty, wówczas wśród owacji całej sali ucałował ją serdecznie najstarszy z członków kongresu dr. Legrain.

Niektóre sztafety młodzieży, biorące udział w uroczystości odbyły podróż na rowerach z krańców północy, z Norwegii, Szwecji i Finlandii, jeden z nich **aż spod kręgu polarnego.**

Kto może być „krwiodawcą"?

Rozporządzenie o „przetaczaniu" krwi ze zdrowych do chorych

W dniu 13-tym października r. b. wejdzie w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej o krwiodawcach.

Rozporządzenie to postanawia, że oddawać swą krew do przetaczania mogą wyłącznie osoby zarejestrowane w instytucji, upoważnionej do tego na mocy zezwolenia ministra opieki społecznej, który może zezwolenie to cofnąć według swego swobodnego uznania.

Każda z tych instytucyj powołuje komisję lekarską, złożoną z trzech osób. której skład podlega zatwierdzeniu właściwego wojewody. Zadaniem komisji jest badanie stanu zdrowia krwiodawców i kandydatów na krwiodawców oraz ustalenie grupy krwi kandydatów.

Instytucja rejestruje kandydata na jego prośbę na podstawie jednomyślnego orzeczenia komisji lekarskiej, stwierdzającego, że kandydat nadaje się na krwiodawcę.

Krwiodawcą może być wyłącznie osoba mająca ukończone 21, a nie przekroczone 45 lat. Krwiodawca pozostaje pod stałą kontrolą lekarską instytucji, w której jest zarejestrowany.

Krwiodawca obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie instytucję, w której jest zarejestrowany, o wszelkich zauważonych u siebie objawach chorobowych. Krwiodawca podlega skreśleniu z rejestru instytucji według uznania komisji lekarskiej. Instytucja, w której jest krwiodawca zarejestrwany. jest obowiązana wystawić mu legitymację z fotografią. Legitymacja ta jest ważna w ciągu 6 miesięcy od ostatniego badania komisyjnego.

Lekarz może dokonać zabiegu przetoczenia krwi dopiero po przedłożeniu mu przez krwiodawcę ważnej legitymacji. Po zabiegu lekarz obowiązany jest własnoręcznie wypełnić i podpisać rubrykę legitymacji „protokół przetoczenia krwi".

Przepisom tym nie podlegają osoby, dające swą krew do przetoczenia dla osób najbliższych i bliskich, bądź w przypadkach nagłych.

Poprzez konkursy piękności do lupanarów

Wykrycie centrali handlu żywym towarem na Korsyce

„Petit Parisien" przynosi szczegóły wykrycia w Nicei afery handlu żywym towarem, który prowadziła na dużą skalę grupa Korsykańczyków, operujących na terenie Francji i innych krajów europejskich. Handlarze żywym towarem szczególnie interesowali się uczestniczkami konkursów piękności, organizowanych w różnych krajach. Zgłaszali się oni po zakończeniu konkursów do odznaczonych piękności z propozycjami świetnych posad w różnych magazynach mód i wywozili je na Korsykę, gdzie okazywało się, że konrtakty, które podpisały wywiezione dziewczęta, nie posiadały żadnej wartości. Dziewczęta zostawały na nieznanym terenie bez żadnych środków do życia zdane na łaskę i niełaskę handlarzy.

Policja wpadła na trop bandy dzięki temu przede wszystkim że wobec kilku uczestniczek ostatniego konkursu piękności w Nicei handlarze, proponujący rzekome posady, zastrzegali się bardzo energicznie, aby dziewczęta nie wspominały o tej sprawie swoim rodzicom.

Ze sportu

Zawody kolarskie KPW

W niedzielę dnia 12 bm. odbyły się na trasie Osowagóra — Wojnowo — Strzelewo — Osowagóra zawody kolarskie o mistrzostwo K. S. KPW Bydgoszcz.

Zawody odbywały się w trzech kategoriach: 50 km. dla początkujących, 100 km. bieg główny dla zawodników zrzeszonych i 75 km. dla seniorów ponad 32 lata.

W kategorii pierwszej (50 km.) pierwsze miejsce zdobył Muecke Hieronim KS. KPW Pomorzanin Toruń w czasie 1,39,24,8 przed Adamczykiem KS KPW Bydgoszcz i Kobusem KS KPW Gdynia.

W kategorii drugiej (100 km.) pierwsze miejsce zdobył Konieczka KS KPW Bydgoszcz przed doskonałym Ritterem KS. KPW Bydgoszcz, Leśniakiem KS KPW. Gdynia i Cierpickim KS KPW Pomorzanin Toruń.

W biegu seniorów zwyciężył Janicki KS KPW. Bydgoszcz w czasie 2 godz. 49.37, przed Tarczykowskim KS. KPW. Bydgoszcz i Stoykem KS KPW Pomorzanin Toruń.

Ogółem w biegach startowało 27 zawodników z Bydgoszczy, Gdyni i Torunia. biegi ukończyło 22.

Wielkie zawody lekkoatletyczne w Toruniu

Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego w Toruniu na boisku miejskim odbędą **się wielkie zawody** lekkoatletyczne o mistrzostwo Torunia w dniu 3 października o godzinie 14-tej.

Już obecnie są prowadzone przygotowania do tej na wielką skalę imprezy. Poprawiana jest bieżnia, przebudowuje i przenosi się skocznię przed trybuną główną. Poza tym zostaje wprowadzone wiele inowacyj technicznych, potrzebnych do imprezy na tak wielką skalę.

Program zawodów obejmuje w konkurencjach żeńskich biegi (60, 100, 4 razy 100) skoki (wdal, w zwyż) oraz rzuty (dysk, kula. oszczep). Konkurencje męskie: biegi (100. 200, 400, 800, 5000, 4 razy 100) skoki (wdal, wzwyż, o tyczce) oraz rzuty (dysk, kula, oszczep).

Z pań **zapewniony jest udział Wajsówny** drużynowego mistrza Polski — Sokoła Grudziądz, oraz mistrzyni Polski Książkiewiczówny.

W męskich konkurencjach zobaczymy olimpijczyków oraz reprezentantów Polski obok wielu znanych zawodników: **Hoffman Karol, Turczyk, Klemczak, Mikruci, Biniakowski, Szmidt, Bajerlein, Maćkowiak, Górny, Kalinowski, Eipert, Stanisławski, Dunecki, Krygier, Drogokupiec** i inni. Poza tym czynione są starania o udział **Zasłony, Gąssowskiego** oraz **Kwaśniewskiej - Trytkowej.**

Same nazwiska zapowiadają niespotykaną sensację w Toruniu, na której nie zabraknie nie tylko żadnego zwolennika sportu, ale nazwiska olimpijczyków napewno przyciągną szerokie rzesze społeczeństwa Pomorza.

Tego samego dnia odbędzie się na tymże boisku mecz piłki nożnej między Unią (Tczew) a WKS „Gryf" (Toruń).

Ku czci „matki Jagiellonów"

Nowogródek (PAT). W ub. niedzielę odbyło się w Nowogródku uroczyste odsłonięcie wmurowanej w murach kościoła farnego tablicy pamiątkowej ku czci Zofii Holszańskiej, żony króla Władysława Jagiełły, zwanej „matką Jagiellonów". Uroczystość odbyła się w ramach pierwszego zjazdu samarytanek woj. nowogródzkiego, które ufundowały tablicę. W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele władz z wojewodą nowogródzkim oraz liczne rzesze miejscowego społeczeństwa.

W kościele farnym w Nowogródku w r. 1422 odbył się ślub króla Władysława Jagiełły z Zofią Holszańską a w tymże kościele chrzczony był również Adam Mickiewicz.

Pielgrzymka Kat. Stow. Młodzieży i Mężów z Pomorza dopiero 25-27 bm.

Dnia 18 i 19 bm. miała się odbyć z Pomorza w ramach ogólnopolskiej pielgrzymki Katolickiego Związku Mężów pielgrzymka do Częstochowy.

Ponieważ Katolickie Stowarzyszenia Mężów i Robotników diecezji chełmińskiej przyłączą się do pielgrzymki Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej pociąg popularny do Częstochowy odejdzie tydzień później, **w sobotę, 25 bm.** rano z Tczewa (przez Pelplin, Smętowo, Laskowice, Grudziądz, Kornatowo Chełmżę i Toruń). Drugi pociąg popularny przez Kościerzynę, Chojnice, Nakło nie zostanie uruchomiony. Powrót na Pomorze nastąpi w poniedziałek, 27 bm. rano.

Ceny przejazdów na „Festival" w Warszawie

Ustalone już zostały dokładne ceny biletów pociągów popularnych, jakie przybędą do Warszawy w okresie od 2 do 10 października rb. w związku z odbywającym się Festivalem Sztuki Polskiej. Bilet tam i z powrotem kosztować będzie z Bydgoszczy 19,50 zł. Cena biletu kolejowego obliczona jest za przejazd pociągiem przyspieszonym wraz z bezpłatnym wstępem na imprezy Festivalu, o ile wycieczka liczyć będzie co najmniej 500 osób. W razie zgłoszenia się mniejszej ilości uczestników, co najmniej jednak 200 osób, podane ceny podwyższone będą o ok. 2 zł.

Niezależnie od tego w okresie trwania Festivalu przyznawane będą na kolejach polskich indywidualne zniżki na podstawie kart uczestnictwa. Zniżka ta wynosić będzie 75 proc. ceny biletu powrotnego, urzędnikom zaś, korzystającym z normalnej zniżki kolejowej. przyznawana będzie ponadto dalsza zniżka w wysokości 50 proc.

Meduzy na plażach zatoki Puckiej

Wzdłuż brzegów półwyspu Helskiego i zatoki Puckiej morze w ostatnich czasach masowo wyrzuciło na plażę meduzy — galaretowate, nietrwałe mięczaki, zwane chełbiami. Kształt ich jest okrągły, a niektóre dochodzą wymiarami do wielkości dużego talerza, grubości 1.5 cm. Wyrzucone przez fale meduzy stają się łupem kaczek, jak również mew. Miejscami plaża kępy Swarzewskiej pod Wielką Wsią, Jastarnią i Helem pokryta jest warstwą kilkucentymetrową meduz, ginących natychmiast na brzegu. Meduzy trzymają się brzegów polskich niemal do końca października każdego roku.

Pomimo obniżenia temperatury...

W Janiej Górze w pow. świeckim, w ogrodzie p. Zmicha po raz drugi w tym roku zakwitły białe bzy. W parku szkolnym w pow. gnieźnieńskim w Wiekowie, zakwitły kasztany, w pow. żnińskim w Sulinowie zakwitły akacje, w Gnieźnie w ogrodzie p. Gramzego zakwitły śliwy, w Zdziechowie — akacje.

Gęsi z Pomorza będą wywiezione

W „Słowie Pomorskim" ukazała się notatka — wymieniająca ważną dziedzinę eksportu gęsi na tle pomorskiego kontyngentu. Między innymi postawiono pytanie, jak do tej sprawy ustosunkowała się Pom. Izba Rolnicza i Zrzeszenie Eksp. Drobiu w Warszawie.

Interesując się tym ważnym w odniesieniu do interesu rolnictwa pomorskiego zagadnieniem — postaramy się w najbliższych dniach oświetlić całokształt prac związanych z wywozem gęsi. W tej chwili możemy już poinformować. że zarówno Pomorska Izba Rolnicza — jak i Zrzeszenie Eksporterów Drobiu w Warszawie na wspólnej konferencji w Zw. Izb i Org. Roln. w Warszawie ustaliły plan działania całkowicie po myśli korzystnej dla Pomorza.

Dzień w Bydgoszczy

WRZESIEŃ 16 Czwartek

KALENDARZYK.

Czwartek 16. 9. — Cypriana
Piątek 17. 9. — 5 ran św. Franc.
Sobota 18. 9. — Józefa z Kup.

Z miasta

— **Licytacja w lombardzie** rozpocznie się w dniu dzisiejszym tj. 16 bm. od godz. 9 począwszy. Licytacja odbywać się będzie w dniach 16. 17. 18 i 20 bm.

— **Kurs dla sióstr pielęgniarek.** Bydgoski oddział Polskiego Czerwonego Krzyża rozpoczyna w październiku kurs dla sióstr pielęgniarek. Kandydatki w wieku od lat 18 mogą się zgłaszać osobiście w sekretariacie PCK ul. Cieszkowskiego 11 od godz. 12 do 13-tej.

— **Książeczki oszczędnościowe dla młodzieży szkolnej** rozdaje Bank Związku Spółek Zarobkowych za pośrednictwem następujących księgarń: Bracia Bażańscy przy ul. Gdańskiej, N. Gieryn przy Placu Teatralnym. Stanisław Jankowski Gdańska 51, Długa, 76, Wełniany Rynek 6. Paszczak, ul. Długa, Sobiesińska, ul. Pomorska, Niewitecki, ul. Gdańska. Jakowienko ul. Dworcowa, A. Wenda ul. Marsz. Focha, Wesołowska, ul. Gdańska i „Świt" ul. Gdańska 34.

— **Dla wygody PT. Publiczności, zwłaszcza Pań Gospodyń** otwarto bezpłatną poradnię dot. używania aparatów gazowych, oszczędnego gotowania i pieczenia, w sali pokazowej w budynku administracyjnym Gazowni przy ul. Jagiellońskiej 48. tel. 2630 gdzie instruktorka udziela praktycznych rad i wyjaśnień, codziennie od godz. 9—11 rano z wyjątkiem wtorków i piątków, w których to dniach poradnia czynna jest w sklepie Gazowni Miejskiej przy ul. Gdańskiej nr. 37 ,tel. 37—84 od godz. 9—11 rano. Korzystajcie z bezpłatnej poradni.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Do szpitala miejskiego przywieziono ucznia murarskiego Józefa Baumgarta, zam. w Wilczu pow. bydgoskiego, który przy budowie bramy triumfalnej przy ul. Gdańskiej spadł z rusztowania i złamał sobie nogę. — 17-letni uczeń rzeźnicki Kazimierz Książkiewicz (Ks. Skorupki 25) dostał się ręką w tryby maszyny, która oberwała mu trzy palce. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala miejskiego.

— **Wyłowienie trupa z Brdy.** W dniu 5 bm. zaginął bez śladu właściciel domu przy ul. Kozietulskiego 21, wdowiec Roman Ćwikła. Obecnie z Brdy przy ul. Toruńskiej wyłowiono trupa, w którym rozpoznano R. Ćwikłę. Zachodzi podejrzenie, że tragicznie zmarły padł ofiarą mordu rabunkowego.

Zebrania — Odczyty

— **Pierwsze powakacyjne zebranie Przysposobienia Wojskowego Kobiet** odbędzie się we wtorek dnia 21 bm. o godz. 18, zaś walne zebranie PWK odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 18 (ul. Marsz. Focha 39).

— **Polski Czerwony Krzyż** urządza na powitanie wojsk wracających z manewrów dancing w sali malinowej w Hotelu pod Orłem w czwartek dnia 16 bm. o godz. 21. Ze względu na wzniosły cel uprasza się społeczeństwo bydgoskie o poparcie tej imprezy, z której dochód przeznaczony zostanie na szkolenie drużyn.

Drugi wieczór autorski bydgoszczanina

W rocznicę swojego pierwszego wieczoru autorskiego, młody autor bydgoszczanin Władysław Wan przedstawi dnia 17 bm. o godz. 20 w auli Gimnazjum Kopernika swój całoroczny dorobek twórczy: prelekcję o życiu kulturalnym Bydgoszczy, szkic historyczny literacki o Piotrze Chojnowskim, szkic z teorii literatury „Czym jest nowela", nowelę, fragment dramatu psychologicznego „Jestem człowiekiem", humoreskę „Śpiewający dziennikarz" i wiersze. W wieczorze współudział przyjęli pani Halina Dorée, p. Stefan Drewicz — artyści Teatru Miejskiego, którzy wraz z autorem pracują nad formą. Część dochodu przeznacza się na Sokolnię w Bydgoszczy. Bilety wstępu w przedsprzedaży po 1,50 i 1,— zł. dla dorosłych oraz 0,20 zł. dla młodzieży szkolnej są do nabycia w firmach: Bracia Mateccy (Stary Rynek), Księgarnia Bydgoska Gieryna (Plac Teatralny) oraz w „Barwie". ul. Gdańska 27. Wieczór Władysława Wana będzie niewątpliwie jedną z największych atrakcyj kulturalnych, rozpoczynających tegoroczny sezon zimowy.

Ze sportu

20-LECIE R. K. S. „AMATOR".

W niedzielę, dnia 19 bm. obchodzi Robotniczy Klub Sportowy „Amator" w Bydgoszczy 20-letni jubileusz swego istnienia według następującego programu:

Godz. 10 powitanie drużyn i delegacyj bratnich klubów sportowych w Domu Robotniczym Dolina 3; godz. 11 wspólna fotografia, posiłek; godz. 12,30 zawody piłkarskie R. K. S. „Gwiazda" Świecie — „Amator"; godz. 14 zawody zapaśnicze R. K. S. „Siła" Mysłowice — „Amator"; godz. 15,30 zawody piłkarskie R. K. S. „Bałtyk" Gdynia — „Amator". Zawody odbędą się na stadionie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

O godz. 18 odbędzie się w Resursie Kupieckiej odczytanie 20-l. historii Klubu, wręczenie nagród i pamiątek oraz rozdanie dyplomów długoletnim i zasłużonym członkom, po czym nastąpi zabawa taneczna.

Barwne widowisko na Brdzie

Zakończeniem wspaniałych uroczystości bydgoskich, był korowód regionalny na Brdzie, urządzony przez Polski Biały Krzyż i Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.

W loży honorowej, zbudowanej na Nowym Rybim Rynku, zajęli miejsca gen. Bortnowski, wojewoda poznański Maruszewski, dowódca OK gen. Thommee i wiceadmirał Bergel.

Korowód regionalny poprzedziło odegranie hymnu państwowego, a następnie złożenie hołdu Armii przez społeczeństwo bydgoskie. Przed trybunę honorową zajechała wielka barka z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa. Kolejno składali hołd: kupiectwo, rzemiosło i przemysł, niosąc dary od najskromniejszych do najbardziej wspaniałych. Organizacje pw i wf. ziemiaństwo, włościaństwo, leśnicy, kolejarze, pocztowcy — stanęli do apelu, składając na ręce przedstawiciela Armii zapewnienie trwania przy niej i gotowość w każdej potrzebie.

Z kolei rozpoczął się korowód regionalny przy świetle wspaniałych ogni sztucznych, wywołujących entuzjazm tłumów. W barwnym tym korowodzie przewinął się przed reprezentantami armii cały region bydgoski i ziemi Nadnoteckiej. Za tratwami płynęły charakterystyczne grupy, przedstawiające leśnictwo, ogrodnictwo, hodowlę lnu, bartnictwo, rybołówstwo, rolnictwo itd. Dalej na udekorowanej herbami cechowymi barce płynęli przedstawiciele rzemiosła. Pięknie przedstawiał się pokaz produkcji przemysłu bydgoskiego. barki przedstawiające handel Bydgoszczy i ziemi Nadnoteckiej. W dalszych barkach płynęli Sokoli, LOPP, harcerze. Organizacja Młodzieży Pracującej itd. Huczne oklaski zbierał statek, symbolizujący konieczność motoryzacji kraju. Pociąg holowniczy wystawiło Chrześcijańskie Zjednoczenie Właścicieli Barek. — Program wypełniły liczne tańce ludowe oraz występy chórów. Wspaniałą częścią korowodu była defilada udekorowanych łodzi wioślarskich, kajaków i motorówek. Przejazd korowodu trwał blisko dwie godziny.

Uroczystość zakończyło chóralne odśpiewanie pieśni wieczornej przez około 40.000 tłumy, zgromadzony na bulwarach

Instytucja Patronów Początkowej Szkoły Żołnierskiej

W porozumieniu z p. komendantem Garnizonu gen. Grzmot - Skotnickim, przystępuje Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy do organizowania instytucji Patronów Początkowej Szkoły Żołnierskiej. Patron — osoba lub instytucja która wpłaciła 160 zł. rocznie obejmuje patronat nad jedną klasą Początkowej Szkoły Żołnierskiej (dla żołnierzy - analfabetów) w formacji przez siebie wybranej. Formacja wojskowa zaprasza patrona na rozdawnictwo świadectw w szkole żołnierskiej oraz przesyła patronom dyplom z wyszczególnieniem nazwisk uczniów-żołnierzy. Polski Biały Krzyż żywi nadzieję, że entuzjazm, jakim społeczeństwo witać będzie powracające z ćwiczeń oddziały wyrazi się również w ofiarności. która zapewni żołnierzom daleko sięgającą możność zdobycia wiedzy.

Zgłoszenia pisemne na patronów przyjmuje sekretariat Polskiego Białego Krzyża — ul. Słowackiego 3, pokój 5 od godz. 10—14-tej. Nazwiska patronów ogłoszone będą w prasie.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Dyżur pełnią od dnia 13 do 19 bm. Apteka pod Aniołem. Gdańska 65. tel. 33-85, apteka przy Placu Teatralnym Marszałka Focha 10. tel. 19-62 i apteka Tarasiewicza, Orla 8. tel. 31-46.

Z Teatru Miejskiego

W czwartek. dnia 16 bm. o godz. 20 odbędzie się jedyny występ **orkiestry kameralnej Berlińskiej Filharmonii,** który wzbudził w naszym mieście ogromne zainteresowanie. Berlińska Filharmonia zalicza się do najsłynniejszych orkiestr świata. Program obejmuje kompozycje wybitnych klasyków dotąd u nas nie wykonywanych, które zainteresują melomanów prawdziwej sztuki. Dyrygentem orkiestry kameralnej jest wybitny kapelmistrz dyrektor Filharmonii Berlińskiej **Hans von Benda.** Jako solista wystąpi świetny pianista prof. Wienfried Wolf w którego wykonaniu usłyszymy koncert D-dur Haydna. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

W sobotę, dnia 18 bm. odbędzie się premiera najnowszej komedii Bus-Fekete pt.: **„Jan"** (Jego Ekscelencja i Kamerdyner), która należy do najciekawszych sztuk tego doskonałego pisarza scenicznego. Niesłychanie ciekawie potraktowany konflikt między „urodzeniem" a wartością istotną człowieka, między jego sytuacją społeczną, a środowiskiem, w którym jest umieszczony, daje pole autorowi do rozwinięcia akcji wyjątkowo interesującej i niecodziennej. Dwa światy: świat tradycji i świat inteligencji wybijającej się na wierzch życia w sposób nieoczekiwany, mimo pochodzenia z tak zwanych „nizin społecznych" jest kanwą, na której autor haftuje oryginalną opowieść o szlachetnym Ekscelencji i jego kamerdynerze. Z nowo pozyskanych sił ujrzymy pp. Jabłonowska, Kierczyńskiego i Tatrzańskiego, oraz pp. Morozowiczową. Gajdeckiego, Leśniowskiego, Serwińskiego. Wnikliwa reżyseria dyr. Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej.

REPERTUAR KIN:

APOLLO: „Diabły wybrzeży" i nadprogram.
ADRIA: „Atak o świcie" i nadprogram.
BAŁTYK: „Bengali" i dwa filmy kolorowe oraz tyg. Pata.
KRISTAL: „Dorożkarz nr. 13" (film polski) oraz tyg. „Pata".
MARYSIEŃKA: „Trędowata" i nadpr.
REWIA: „Miasto Anatol" oraz nowy tygd.

Nieuczciwy urzędnik pocztowy

Zarządzeniem dyrekcji poczt i telegrafów w Bydgoszczy zawieszony został w urzędowaniu Ludwik Wardecki, urzędnik agencji pocztowej we Wrockach. Stoi on pod zarzutem zdefraudowania 230 zł.

Stan i zaopatrzenie szkół powszechnych w naszym okręgu

W ostatnim numerze Dziennika Urzędowego Kuratorium Szkolnego Poznańskiego p. wizytator dr. Jabczyński ogłosił dane statystyczne, odnoszące się do szkolnictwa powszechnego w Poznańskim i na Pomorzu. Ponieważ fakty i cyfry ogłoszone zainteresować winny poza gronem fachowców również najszersze grono społeczeństwa. poświęcamy im miejsce również na łamach naszego pisma.

Według danych Kuratorium w dniu 1 października 1936 r. uczęszczało do szkół powszechnych dwóch zachodnich województw 499.112 dzieci. Największy przyrost dzieci w wieku szkolnym wykazują obwody morski, poznański, toruński i bydgoski, a więc ośrodki przemysłowo - handlowe. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego uczęszcza do szkół 99,5 procent dzieci w wieku obowiązku szkolnego w Poznańskim, 98,5 proc. dzieci na Pomorzu. Zaledwo drobny odsetek dzieci pozostaje poza szkołą.

Większość szkół, bo aż 77,6 proc., to szkoły najniższego stopnia organizacyjnego t. j. szkoły o jednym lub dwóch nauczycielach. Stosunkowo mało jest szkół wyżej zorganizowanych t. j. szkół III stopnia, bo zaledwo 11.7 proc. O ile pod względem realizacji powszechnego nauczania stan na ziemiach zachodnich uchodzić może za zadowalający, o tyle nie zadowala stopień organizacyjny naszych szkół powszechnych, upośledzający przede wszystkim wieś. Stoimy poniżej przeciętnej w Polsce. Mamy bowiem w Polsce 70 proc. szkół powszechnych I stopnia, 14 proc. szkół III stopnia.

Powiększyła się w ostatnich latach ilość izb lekcyjnych. Izb szkolnych było w okręgu poznańsko - pomorskim w r. 1935 8.421, w r. 1936 8.468. Dzięki wydatnej pomocy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych i samorządów terytorialnych przybyło w ostatnich pięciu latach 70 nowych izb. W roku 1937 oddano znowu szereg nowych izb do użytku. Przeciążenie szkół jest jednak dotychczas jeszcze bardzo wielkie. Przeciętnie przypada na jedną izbę lekcyjną 56 dzieci. Przeciążenie szkół pogarsza fakt, że wiele izb szkolnych nie posiada właściwych wymiarów, mamy np. na ziemiach zachodnich 147 izb szkolnych o 30 m. kw. powierzchni. 592 izb o powierzchni 30—40 m. kw. Stan ten jest niezadowalający i z punktu widzenia higieny musi budzić obawy o zdrowie dzieci.

Zaopatrzenie szkół w naszych województwach nie jest idealne. Wprost uwierzyć trudno, by 88 proc. szkół powszechnych nie posiadało mapy fizycznej Polski, 77 proc. szkół globusu, a 65 proc. szkół mapy Europy. Z jakimi trudnościami dydaktycznymi musi się borykać nauczyciel w tych szkołach, a jak fragmentaryczna musi być wiedza, którą dziecko w nich zdobywa! Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powsz. w miarę swych możliwości stara się pomóc tym najbiedniejszym szkołom. Przesłało ono w r. 1936 szkołom 346 kompletów obrazów do nauki przyrody, geografii i historii oraz 40 kompletów narzędzi do nauki zajęć praktycznych.

Widzimy więc, że w t. zw. Polsce A odcinek oświatowy nie może zadowalać, że jest tu jeszcze dużo do zrobienia. Pomóc powinien każdy obywatel. A ponieważ braki w zaopatrzeniu naszych szkół z dobrym dotychczas wynikiem stara się usuwać Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powsz., obowiązkiem obywatelskim jest zdeklarowanie się na członka tejże organizacji. Pamiętać o tym winien każdy w przededniu 4-go Tygodnia Szkoły Powszechnej. Zapisy do Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych przyjmują wszystkie szkoły powszechne i średnie.

Dożynki Tow. Rolniczego w Jachcicach

Towarzystwo Rolnicze w Jachcicach urządziło w ubiegłą niedzielę doroczne dożynki. Uroczystość tą zaszczycił swą obecnością p. **starosta Suski** z małżonką, którym wręczono wieniec dożynkowy.

Z kolei młodzież wykonała kilka tańców i pieśni ludowych. Wszyscy wykonawcy w osobach pp.: Marii Guzikówny, państwa Eisopów, Guzików, Gertrudy Wiczyńskiej, Zemlewiczówney, Lewandowskiej, Łapowej, Baranowskiej, Szymkówny, Wiczyńskich — wywiązali się ze swoich ról znakomicie.

Na szalach Temidy

Skazanie małoletnich złodziejów i paserów

Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy stanęli dwaj 15-letni chłopcy Czesław Kaźmierczak i Alojzy Krzyżański, oskarżeni o kradzież 20-tu par rękawiczek ze sklepu p. Radtke przy ul Śniadeckich 35 oraz dwaj 18-letni paserzy Franciszek Dąbrowski i Gęderek.

Kaźmierczak i Krzyżański wybrali się pewnego dnia do sklepu p. Radtkowej pod pozorem kupna kostiumu kąpielowego. W czasie kiedy p. Radtkowa pokazywała Krzyżańskiemu kostiumy, kolega jego skradł pudełko rękawiczek da skich które następnie za pośrednictwem Gęderka sprzedał karanemu już 10-krotnie za paserstwo Dąbrowskiemu.

Sąd skazał Kaźmierczaka na umieszczenie w domu poprawy aż do pełnoletności, Dąbrowski za paserstwo otrzymał 1 rok więzienia, a Gęderek 1 miesiąc aresztu. Krzyżański został uwolniony, gdyż istotnie miał zamiar kupić kostium i zajęty oglądaniem go nie mógł zauważyć, że kolega jego w tym czasie kradnie.

Ojciec policjant oskarżył syna o kradzież, sam go aresztował i przeciwko niemu świadczył

W Stryju w woj. stanisławowskim, miał miejsce niezwykły wypadek. Jednemu z tamtejszych posterunkowych własny syn ukradł 100 zł. Ponieważ chłopak, przebywający w złym towarzystwie, dopuszczał się tego rodzaju przestępstw, ojciec zrobił **doniesienie.**

Na wiadomość o tym, syn **zbiegł z domu,** ukrywając się, na skutek czego sąd zarządził **aresztowanie** zbiega. Tak się złożyło, że musiał go aresztować **ojciec** i odstawić do sądu.

Odbyła się rozprawa, którą odroczono, celem zbadania stanu umysłowego lekkomyślnego młodzieńca.

Na rozprawie posterunkowy - ojciec słuchany był w charakterze poszkodowanego i świadka, świadczącego przeciwko synowi.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 15 września 1937 r.

Dewizy

Belgia 89.20 — 89.38 — 89.02; Berlin 212.97 — 212.11! Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80; Amsterdam 291.60 — 292.32 — 290.88; Kopenhaga 117.34 — 116.76! Londyn 26.22 — 26.29 — 26.15; N. York czek 5.29 i ćwierć — 5.30 i pół — 5.28; kabel 5.29 pięć ósmych 5.30 siedem ósmych — 5.28 trzy ósme; Oslo 132.13 — 131.47; Paryż 18.40 — 18.55 — 18.25; Praga 18.45 — 18.51 — 18.41; Sztokholm 135.20 — 135.53 — 134.87; Zurych 121.65 — 121.95 — 121.25; Wiedeń 99.20 — 98.80; Mediolan 27.97 — 27.77; Helsinki 11.62 — 11.56; Montreal 5.30 trzy ósme — 5.27 siedem ósmych Tel Aviv 26.29 — 26.15.

Tendencja słabsza.

Waluty

Belgi belg. 89.30 — 88.85; dolary amer. 5.29 i pół — 5.27; dolary kanad. 5.29 i pół — 5.27; floreny hol. 292.32 — 290.60; fr. franc. 18.55 — 18.20; fr. szwajcarskie 121.95 — 121.15; funty ang. 26,29 — 26,13; guldeny gd. 100.20 — 99.80; kor. czeskie 18.40 — 17.50; kor. duńskie 117.34 — 116.50; kor. norw. 132,13 — 131,15; kor. szwedzkie 135.53 — 134.55; liry włoskie 23.50 — 22.60; marki fińskie 11.62 — 11.20; marki niem. 128.00 — 122.00; szyl. austrj. 98.00 — 96.00; marki srebrne 134.00 — 128.00; Tel Aviv 26.20 — 25.90;

Akcje.

Bank Polski 105.50; Starachowice 32.50; Haberbusch 42.75 — 43.25; Cukrownia Dobre 52.50;

Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 55.50 — 55.00 — 56.00; 3 proc. inwest. pierwsza em. 67.60 serie nie notowane, druga emisja 68,25 serie nie notowane; 5 proc. konwersyjna 62.00; 4 proc. premj. dolarowa 38.50; 4 proc. konsolidacyjna 58.00 — 57.75 ost. drogone; 8 proc. ziemskie dol. kupon 34.19; 4 i pół proc. ziemskie seria piąta 56.25 — 56.50; 5 proc. Warszawy 1933 r. 62.50; Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów utrzymana.



P. Roman Kentzer z synem Wiesławem i córkami na tle zabudowań gospodarczych Pruskołąki. (Do artykułu „Pomorze przod. woj. w kulturze rolnej").

Programy radiowe

Czwartek, 16 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. (6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Pasieka we wrześniu — pogadanka — wygłosi Bogdan Jędrzejowski. 12.25 Koncert dętej orkiestry. 13.00—15.45 Przerwa (Patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Na siodełku motocykla — pogadanka dla dzieci starszych — wygłosi Wacław Frenkiel. 16.15 Utwory na dwa fortepiany w wykonaniu Marii Wiłkomirskiej i Marii Dońskiej. 16.45 „Niewidomi, którzy widzą" — reportaż z Lasek — wygłosi Zofia Kossak. 17.00 „Z wesołą piosenką przez Targi". Koncert rozrywkowy w wykonaniu Tadeusza Seredyńskiego, Chóru revellersów „Wesoła Piątka" pod kier. Zb. Lipczyńskiego i fonferansjero. (Transmisja z Pawilonu Radiowego na Targach Wschodnich we Lwowie). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Poradnik sportowy lokalny. 18.05 Pogadanka społeczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Wiązanki na organach Wurlitzera (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Kasper Karliński", — dramat Władysława Syrokomli w radior. Tadeusza Łopalewskiego (z Wilna). 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Rok 1885 — najnowsze tańce grywane w Teatrze Rozmaitości na balach, maskaradach i w ogrodach wód mineralnych — w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.05 Rok 1937 — najnowsze tańce grywane w rewiach, filmach i dancingach — w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i „Czwórki Radiowej" (refreny). 21.45 „Ogniwa" — opowiadanie Elizy Orzeszkowej (dokończenie). 22.00 Recital śpiewaczy Luby Lewickiej. 22.30 Aleksander Tansmann: Suita — Divertissement (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40—11.57 Muzyka — płyty (z Warszawy). 12.15—12.25 „Jesienne zaprawianie zbóż" — pogadanka rolnicza — wygłosi Paweł Schulz. 13.00 — 14.05 Koncert rozrywkowy — płyty. 15.35 Poradnik sportowy. 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos. 18.40 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.30—22.50 Aleksander Tansmann: Suita Divertissement — płyty (z Warszawy). 23.00—23.30 Tańce i piosenki — płyty.

Piątek, 17 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. (6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.15 Muzyka salonowa w wykonaniu Tria Rozgłośni Poznańskiej. 16.45 „Życie jak przed dwudziestu wiekami" — reportaż z Palestyny — wygł. red. Kazimiera Muszałówna. 17.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Zofii Godlewskiej. 17.50 „Czy bakterie chorują?" — pogadanka — wygłosi dr. Tadeusz Dominik. 18.00 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 18.15 Japońskie motywy (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Pieśni polskie w wykonaniu Mieczysława Saleckiego (z Poznania). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Z operetek" — koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. W przerwie ok. godz. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21.45 „Książę poetów" (Paweł Verlaine) Kwadrans poetycki w opracowaniu Jerzego Bartnickiego (z Poznania). 22.00 Recital skrzypcowy Feliksa Eyle. 22.25 Pieśni Carmencity — hiszpańskie pieśni ludowe. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40—11.57 Gra Arnold Foeldessy. 12.15—12.25 Wiadomości gospodarcze. 13.00—14.05 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Muzyka lekka (płyty). 15.40 —15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Z podróży s-s Zawiszy Czarnego — Na wyspie Gotland — felieton w opracowaniu Stanisława Mioduszewskiego. 18.15 Uwertury Beethovena (płyty). 18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Coctail o północy — płyty.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI POMORSKIEJ

Czwartek, dnia 16 września 1937 r.

Ważną sprawę porusza w południowej pogadance dla rolników inż. Paweł Schulz „Jesienna zaprawa zbóż".

Interesująco zapowiada się koncert z płyt o godz. 15.00. Utwory na skrzypce i fortepian Sarasatego, Paganiniego, Milhaud'a i innych wykonają słynni artyści tej miary co W. Backhaus i Y. Menuhin.

O godzinie 18.10 — Radiosłuchacz ma głos — w koncercie życzeń.

TAŃCE Z ROKU 1885 I Z ROKU 1937 na falach eteru

Może niejeden ze starszych radiosłuchaczy przypomina sobie jeszcze jak to bawiono się na balach i maskaradach w Teatrze Rozmaitości, jak elegancki świat spotykał się w ogrodach przy piciu wód mineralnych, jakie tańce i melodie były wówczas „en vogue". Przypomni to koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z Górzyńskiego z dnia 16. 9. o godzinie 20.00, który przyniesie najnowsze tańce z roku 1885. Tym to najnowszym tańcom z przed pół wieku przeciwstawione będą najnowsze tańce z roku 1937, grywane już w otoczeniu zgoła innym, bo w filmach, na rewiach i dancingach naszej epoki. Druga audycja — o godzinie 21.05.

TABELA LOTERII

Z dnia 14 września

Ciągnienie I i II

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr: 91858

Zł. 10.000 na nry: 33011 126440

Zł. 5.000 na nry: 81254 82287 104977

Zł. 2.000 na nry: 8538 9746 20624 47482 52150 61914 72555 110558 122418 124725 134016 180918 182392

Zł. 1.000 na nry: 38211 39911 50390 54354 58640 61224 64228 82836 85957 139396 173108 177295 181544

Wygrane po 200 zł

29 111 272 45 72 328 55 595 620 716 21 97 324 90 992 1049 224 98 729 49 82 855 950 2027 378 649 824 42 937 3063 309 18 436 507 17 24 684 4039 41 155 479 565 733 5118 415 373 8 648 827 6127 204 303 51 438 86 538 644 734 872 7139 457 58 582 824 8155 69 200 85 372 97 412 507 44 666 9041 144 336 529 657 722 856 917

10012 372 8 417 55 567 87 697 710 856 918 84 11180 666 801 15 12156 271 537 617 55 955 76 13111 406 22 69 72 504 85 609 812 37 74 908 87 14049 94 254 330 54 79 431 96 592 605 19 849 15049 205 17 90 432 63 6 72 86 518 57 606 88 933 16058 79 196 327 547 54 432 45 61 625 990 17017 234 557 64 663 945 8 86 96 18010 54 57 186 288 410 96 667 92 828 34 48 60 19117 84 300 69 82 412 554 604 808 903 54 59 93

20030 4 347 56 9 698 725 89 881 945 21011 41 296 306 70 431 4 520 789 874 81 920 22123 253 62 369 91 544 66 693 784 824 23361 463 613 903 24016 116 37 570 89 683 708 82 840 25093 289 327 487 701 20 83 804 61 982 26008 21 121 27 250 7 344 653 870 83 972 27246 97 325 454 511 616 778 93 28045 272 399 457 512 76 91 735 976 29359 458 531 61 661 70 751 874 947

30004 136 281 401 622 77 825 88 963 31138 313 51 693 706 28 85 821 985 32110 31 45 245 937 33126 218 685 916 31 34030 173 248 305 401 31 5 700 884 964 35063 75 291 305 49 875 36012 322 502 92 621 757 95 882 994 37092 279 422 32 75 514

38355 467 95 596 625 47 86 718 800 13 42 49 90 947 39021 115 29 466 606 37 80 774

40051 109 513 49 68 95 776 813 946 41000 35 82 195 229 327 439 753 827 42083 110 81 239 324 85 405 6 38 728 30 964 43055 86 95 202 38 48 72 397 443 593 617 42 67 87 702 77 999 44028 169 470 89 506 59 626 94 765 807 39 45057 64 250 74 434 504 631 89 767 866 68 46310 483 502 48 602 718 835 942 47139 48 257 66 491 529 670 965 48000 146 98 314 550 88 739 824 49056 145 451 506 684 703 16 77 85 923 82

50151 260 456 547 606 20 51107 18 65 237 724 95 849 52007 11 22 116 77 330 437 42 549 607 791 960 53427 62 571 91 611 80 758 54008 181 392 465 551 771 83 55128 413 71 509 884 950 56000 120 254 353 450 775 852 71 57071 258 82 360 540 70 87 621 896 58114 83 429 569 620 820 945 59016 245 428 30 699 741 899 991

60195 397 98 419 94 726 926 61413 16 82 656 64 722 808 998 62157 82 254 68 481 592 633 61 901 63003 41 241 325 47 86 429 595 828 904 64032 74 96 113 227 42 73 300 14 25 72 565 824 52 929 50 65006 33 299 304 59 438 60 809 14 16 29 66066 95 165 274 319 77 701 7 41 848 83 975 67220 79 340 638 726 958 68097 177 254 368 610 27 30 814 927 69169 211 52 431 547 53 64 607 51 83 864 99

70005 23 131 90 284 316 59 75 98 424 49 71136 96 234 95 96 386 418 759 821 44 72071 272 332 464 648 723 67 835 73018 169 71 95 208 13 46 443 45 671 852 990 74008 55 107 48 243 568 814 937 75201 336 664 974

76064 206 660 792 851 77073 189 267 330 864 605 782 987 78046 79 240 547 803 69

931 79238 57 64 552 77 689 887

80091 191 286 510 649 77 791 90 979 81054 259 90 438 680 82127 524 71 675 886 932 74 83166 219 48 93 332 48 5 369 429 35 62 994 84034 380 85 90 429 71 831 967 85139 72 220 369 529 66 658 765 86077 100 3 5 16 49 294 95 7 376 525 69 737 66 87046 197 258 482 660 763 73 74 834 958 88193 97 415 587 713 842 89050 124 346 485 555 660 70 951

90222 328 442 97 597 644 735 809 991 91145 77 231 41 325 610 89 875 936 43

92025 210 29 394 530 907 93170 269 837 7- 94116 350 58 463 735 808 967 95001 216 754 99 861 98 910 14 42 96000 11 351 440 59 684 810 97047 74 87 124 28 638 747 896 98093 94 143 680 98 778 882 922 99044 104 8 483 717 926

100198 260 506 30 51 644 764 865 101076 145 67 499 530 73 91 668 843 57 911 102208 324 441 741 48 961 103454 69 99 639 67 752 812 82 920 34 43 57 104001 182 253 305 79 852 927 63 105136 381 465 522 654 874 97 106290 346 48 490 530 836 983 107010 22 70 205 94 322 55 567 714 805 961 108002 154 323 34 60 464 90 510 889 909 109090 322 437 41 50 756 946

110037 73 150 89 357 75 533 724 68 111985 112019 63 171 226 552 113227 42 51 75 505 645 750 848 60

114006 19 164 63 236 576 641 115025 184 213 97 418 58 672 99 873 930 116168 395 559 93 96 614 726 814 996 117040 71 108 229 31 85 696 118020 69 369 400 886 946 119021 60 115 44 34 74 512 14 634 813 995

120026 566 709 23 916 92 121044 188 290 122073 78 347 501 771 123064 306 98 456 73 94 561 705 857 124158 92 228 93 392 517 33 83 717 836 98 910 88 125040 230 302 5 93 420 554 605 39 734 935 126045 641 702 554 864 985 127147 210 500 681 713 858 128014 110 91 305 94 403 17 129123 42 94 574 718 826 75

130082 114 31 204 376 78 507 36 98 882 131045 63 315 32 711 976 132080 367 499 565 831 63 99 901 133008 118 77 272 337 478 505 61 757 826 134059 159 62 67 205 72 308 95 523 29 673 78 736 135054 479 84 89 717 63 827 136035 144 82 293 310 416 17 506 61 604 918 137205 45 95 413 520 710 843 138071 80 227 64 70 309 558 658 773 909 139140 328 62 705 904 64

140007 21 29 163 68 347 81 406 594 720 97 843 91 904 141092 190 526 722 801 77 142035 73 93 281 99 308 596 653 837 40 901 43 62 143082 628 824 31 945 144135 72 293 490 579 618 23 72 703 910 145311 543 97 642 718 933 146197 270 91 409 89 652 758 147062 228 82 319 479 581 723 148145 375 629 75 709 15 56 61 876 149087 346 74 478 537 605 964 92

150137 95 225 500 717 151151 372 405 527 735 97 824

152154 212 320 651 796 846 153212 22 28 60 313 98 759 90 810 90 154088 459 519 27 744 91 975 155093 115 63 326 50 92 532 626 714 823 49 934 37 156064 244 434 564 971 157009 124 52 264 449 797 821 76 916 77 158265 377 96 31 60 702 916 159001 2 80 195 200 400 700 1 819

160003 36 79 289 425 26 35 65 938 161234 56 360 402 744 162039 371 401 640 49 785 892 163012 21 80 116 60 300 593 820 85 948 164086 267 353 64 584 764 816 933 165021 51 133 493 633 785 95 99 811 41 908 166085 120 29 953 71 167130 260 480 583 601 66 937 84 168005 24 54 82 370 589 90 707 55 876 900 38 169029 43 115 384 412 603 736 75

170181 207 73 88 310 64 558 761 86 802 17 31 50 74 963 171037 59 61 146 54 219 369 92 627 172063 89 97 369 441 616 765 805 931 173069 87 162 274 522 29 804 910

68 174052 207 445 629 44 904 175180 416 589 763 176132 252 60 488 557 812 928 58 177267 95 315 525 915 37 54 76 178310 16 52 985 179183 223 90 315

180043 352 626 734 855 925 181049 208 579 98 617 56 182172 291 784 805 79 183630 55 70 117 22 805 17 985 184082 161 286 366 449 60 64 569 97 637 779 871 185115 267 464 86 536 692 723 801 69 78 914 50 75 92 186166 95 250 302 25 449 546 69 637 66 744 70 850 992 187149 95 269 80 790 890 188054 73 149 383 607 855 66 915 56 189084 490 652 93 866

190076 89 224 321 62 460 529 50 687 703 15 832 55 952 191014 55 138 359 446 764 820 76 93 982 192132 339 42 466 72 500 623 41 193208 709 94 818 56 194120 44 213 89 449 53 536 773 74 960 80

Ciągnienie III

Wygrane po zł 200

110 337 47 434 616 1121 352 92 740 853 2332 589 772 998 3115 239 53 474 670 4051 146 61 260 480 879 5145 310 17 713 16 901 9 6599 609 91 7302 916 8562 661 80 973 9161 238 76 821

10143 577 689 781 884 11092 118 22 266 607 12333 923 39 13636 859 948 14060 101 371 606 59 15266 538 615 860 16045 71 346 67 516 26 626 17658 18477 84 85 977 19357 483 623

20281 542 743 858 901 73 21217 508 74 708 996 22236 342 638 23015 78 299 582 66 722 48 921 97 24385 89 415 988 25351 23 26312 74 658 763 96 888 27162 434 608 31 28042 221 563 29058 443 510

30039 241 95 306 50 96 703 50 876 31013 235 330 482 591 804 32046 240 301 75 437 642 33500 732 819 57 965 34015 402 518 35036 167 220 354 572 877 908 36618 738 915 37079 175 99 290 382 467 581 38007 154 287 666 951 39581 832 63

40117 264 356 437 695 742 957 41347 407 18 559 643 52 737 831 42018 216 78 45[illegible] 377 43081 339 44084 132 418 808 903 45253 46165 271 351 87 505 74 631 801 915 47038 64 165 92 493 48391 784 803 49065

50559 885 953 51218 32 79 560 618 806 45 75 52115 346 59 563 694 817 92 922 23 53 359 636 68 835 43 54098 170 55331 44 56008 57 652 57059 84 111 21 584 646 58050 177 214 319 991 59259 554 995

60225 389 711 27 92 912 13 98 62265 505 881 941 80 63025 178 364 541 90 706 11 858 64171 212 508 993 65360 647 66511 631 703 5 855 67121 57 358 618 22 32 61 68679 950 69581 85 888 977

70049 57 101 58 61 348 77 463 92 667 838 925 71189 247 308 589 721 72087 95 259 318 609 785 73452 79 604 726 41 74283 534 91 75094 296 396 605 14 76094 371 95 77078 186 213 344 226 668 720 26 74 960 78073 375 979 79205 310 608

80027 130 885 81009 167 358 433 777 876 82157 206 383 454 65 928 83181 283 650 721 84236 508 717 19 828 929 84067 250 320 86503 22 892 87119 65 83 259 700 29 838 41 88093 236 519 89671 802 996

90157 78 363 77 439 574 91431 58 678 85 840 44 92471 509 89 670 91 867 92 915 93176 252 918 94046 394 554 713 26 74 95014 200 9 471 92 58 890 907 71 92029 122 558 97051 108 81 220 620 98080 281 361 76 801 27 993 99389 448 563 604 843 976

100578 614 60 101313 694 102243 356 454 823 103189 539 714 886 104056 665 770 842 105225 89 470 710 106153 61 71 375 420 699 726 107048 111 293 388 622 108113 252 459 809 56 74 109224 464

110065 111365 508 85 618 70 112152 375 551 760 77 857 113118 203 804 13 114007 295 454 527 982 115408 707 87 116100 264 520 606 710 117383 749 79 940 98 118186 119326 509 60 787

120065 105 217 32 307 53 443 513 613 705 891 121125 296 517 986 122119 27 90 727 866 123099 108 890 124149 270 445 125252 95 126523 91 723 85 883 127256 494 615 95 128612 65 776 129054

130080 588 849 131222 626 132061 339 133880 925 134471 556 135487 602 35 767 136095 468 137085 183 227 400 801 971 138069 139412 14 49

140188 92 201 738 77 828 65 141461 641 54 716 884 143467 672 923 144019 169 484 766 936 145288 632 788 816 75 146006 124 62 261 595 752 828 147014 79 89 523 772 888 916 148090 250 695 149116 219 93 397 839 923

150369 96 562 605 151233 152589 764 153087 102 302 429 39 70 154034 42 429 515 65 616 155049 88 117 477 945 87 88 156504 774 89 953 63 157079 841 158526 820 48 159035 417 635 886

160065 123 871 161033 425 706 815 162137 492 781 887 163048 164207 99 349 95 546 165552 603 166337 468 519 91 956 167295 307 10 468 527 651 86 168221 908 169354 622 725

170198 466 87 538 47 905 24 171003 36 302 731 802 33 172602 173337 501 893 912 174029 311 843 907 175023 575 78 643 724 81 942 176068 239 74 349 460 722 177363 511 606 12 870 178163 308 514 601 3 179551 657 707 20 845 923

180257 406 535 181074 182318 406 514 808 183007 115 900 184025 128 258 402 37 576 83 772 890 185034 61 697 714 186000 265 601 876 187213 638 704 188040 111 605 85 954 189164 544 58 709 69 90 830

190573 692 191103 365 455 618 93 966 79 192133 193278 615 27 194058 59 101 38 282

Ciągnienie IV

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na Nr 39150

Zł 10.000 na N-ry: 69847 8401 148882 191866

Po zł 5.000 na N-ry: 54482 59066

Po zł 2.000 na N-ry: 952 3989 28819 29542 30161 47345 56188 63096 70470 114545 124250 155068 181344 186968 190345

Po zł 1.000 na N-ry: 77003 9522 26070 26522 51044 51960 65107 65320 68219 82297 86394 92569 113173 129970 131183 136430 138[illegible] 144254 149854 155492 161823 184454 185512

Wygrane po zł 200

143 379 1211 475 902 66 2154 83 849 3079 80 344 462 918 4251 370 94 501 692 719 841 5036 241 365 688 6194 268 368 856 7145 203 5 312 45 442 66 954 8573 95 842 91 9058 96 339 490 634 65 811 923

10086 101 272 416 619 857 909 7 54 11208 18 516 930 12157 98 775 13015 184 271 14012 27 184 208 314 69 696 730 874 78 94 15684 16070 74 383 543 773 872 17077 303 771 18851 19005 48 239 681 841 50

20148 345 73 482 530 931 68 21098 375 821 22049 631 23037 10 8279 96 615 24291 906 94 25287 422 62 594 691 26145 205 89 432 90 530 624 75 27389 437 39 701 58 28088 89 557 609 29009 226 305 513 66

30077 456 31223 301 435 44 32455 770 33616 967 35634 893 99 996 36041 67 117 422 966 37006 396 419 775 38623 704 39083 144 225 90 554 660 795 835

40011 101 209 58 463 74 936 41066 523 76 925 28 42123 576 43064 399 778 841 44072 104 222 27 44 98 451 77 524 46411 581 659 702 917 55 47334 513 678 48171 77 88 750 49646 763 82

50503 89 603 826 51006 584 864 52887 938 53295 576 991 54477 501 55193 325 518 621 713 89 56076 753 824 965 57042 211 322 73 794 58386 554 785 59648 69 837 965

60138 41 240 678 851 61176 756 846 62257 89 537 737 63715 64143 205 632 945 65005 58 78 117 219 573 754 66013 791 902 67342 653 787 882 68124 232 382 775 806 69670

70334 439 556 71440 637 778 72049 342 84 90 955 73675 743 804 86 74041 57 311 61 433 663 793 75249 846 923 76036 153 469 653 856 77032 310 595 923 78076 328 64 804 914 79112 296 510 866 9555 77

80055 231 76 90 398 648 78 730 838 81185 268 940 82047 414 952 72 83098 384 412 535 709 61 973 84220 377 535 82 952 85186 363 755 839 43 86021 272 533 946 87116 49 624 964 88420 89243 48 443 54 583

90324 52 478 625 838 91034 74 183 286 570 92327 839 93145 643 802 95269 333 64 806 82 96 378 418 663 826 31 97075 159 309 68 657 766 98071 563 875 99360 740 811

100213 101050 97 345 492 797 977 102284 453 593 830 103584 746 915 104594 105003 147 427 509 853 975 106149 372 573 677 945 107099 139 531 891 910 198080 120 518 821 958 109302 448 581 617

110196 505 46 625 822 111218 74 423 809 912 112116 490 539 853 113190 246 415 31 657 890 114078 228 381 717 85 115253 400 1 12 511 929 116417 543 638 55 731 70 117013 296 521 83 728 50 996 118115 32 736 907 119040 227

120123 77 366 734 76 121310 489 755 987 122271 75 362 971 85 123035 434 708 124229 456 848 903 125908 126009 100 2 378 941 127336 404 518 23 725 800 128050 257 576 129086 651 711 96

130052 549 131469 526 41 814 132109 28 266 323 51 431 512 715 133267 326 78 914 134311 37 407 554 135310 751 98 136048 630 732 884 960 137041 344 86 434 650 90 970 138472 542 139222 34 561

140725 831 963 141070 93 97 448 419 601 142049 238 341 533 143090 146 648 960 144040 784 925 42 145439 505 146135 527 716 851 66 147448 694 760 874 917 148262 491 819 149281 711 31 873

150132 151252 977 152070 300 507 30 822 155275 78 853 925 154024 109 315 410 933 155566 760 156101 157590 751 904 63 158089 113 564 622 159254 786 876 914

160160 235 161438 825 162024 235 363 97 407 53 65 501 66 712 163169 88 470 164342 997 165277 446 756 892 167174 657 168093 169399 745

17092 998 171257 403 566 601 798 841 172087 220 308 659 773 173508 962 73 174459 554 724 920 175078 521 839 904 49 176747 856 939 57 177037 51 95 119 99 397 96 574 777 991 178184 378 469 769 179147 386 612

180988 181229 182041 228 442 673 183481 664 184059 474 185821 49 186444

Km. 4153/34. 6356

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I, Stanisław Lewicki, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Budkiewicza 9, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 21 września 1937 r. o godz. 17 w Król. Dąbrówce odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 10 krów czarnobiałych, 4 krowy, 2 jałowice, 1 klacz gniada, 1 klacz ciemna kasztanka lat 11, 2 maciory, oszacowanych na łączną kwotę 2.520,— zł.

Powyższe ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 9 września 1937 r.

(—) **Lewicki,**
Komornik Sądu Grodzkiego.

Zlecenie Nr. 520/VII. (6355

PRZETARG

Więzienie w Grudziądzu, ul. Wybickiego, ogłasza na dzień 28 września 1937 r. przetarg nieograniczony na

dostawę artykułów żywnościowych.

O warunkach przetargu i dostawy zainteresowane osoby mogą informować się u Naczelnika Więzienia w godzinach urzędowych.

Km. 1160/37. (6357

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I, Stanisław Lewicki, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Budkiewicza 9, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 21 września 1937 r. o godz. 10 w Łasinie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 4 bekony, 4 jałowice, 2 krowy, oszacowanych na łączną kwotę 1.660 zł.

Powyższe ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 9 września 1937 r.

(—) **Lewicki,**
Komornik Sądu Grodzkiego.

Zlecenie Nr. 519/VII. (6351

PRZETARG

Dnia 23 września 1937 r. o godz. 9,00 odbędzie się w Grudziądzu w koszarach artylerii im. Gen. Hallera ul. Legionów 14/22 przetarg nieograniczony oraz ewentualnie przetarg ustny na

dostawę mięsa i słoniny

łącznie dla wszystkich oddziałów wojskowych garnizonu Grudziądz, na okres od 1 października do 31 grudnia 1937 r.

Oferty w myśl obowiązujących przepisów wraz z kwitami na złożone w kasie pułku Ułanów Pomorskich wadium w wysokości 3% wartości oferowanej dostawy składać należy w kopertach zalakowanych do pułku Ułanów Pomorskich w Grudziądzu — Cytadela, w terminie do dnia 22 września 1937 r.

Dopuszczalne są oferty na dostawę dla poszczególnych oddziałów, jak i dla całego garnizonu.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu.

Przewodniczący Komisji Przetargowej.

OBWIESZCZENIE

Komisja Wyborcza Gminy Wyzn. Żyd. Okręgu Kartuskiego dla wyboru Zarządu Gminy

podaje do wiadomości publicznej na zasadzie §§ 21 i 23 Rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 24. X. 1930 (Dz. U. R. P. Nr. 75/30 poz. 592), że

spis wyborców

uprawnionych do głosowania na członków Zarządu Gminy Żyd. Okr. Kart. będzie wyłożony do wglądu dla członków Gminy w lokalu Gminy w Gdyni, przy ul. Kilińskiego 10 w okresie od dnia 17 do 30 września 1937 r. włącznie od godz. 8 rano do 20 wieczorem.

W ciągu tego czasu uprawnieni do głosowania członkowie Gminy mogą wnosić reklamacje, dotyczące zarówno umieszczenia, jak i opuszczenia osób w spisie. Zaznacza się, że tylko osoby wciągnięte do spisu będą mogły brać udział w wyborach i że po upływie oznaczonego terminu reklamacje nie będą uwzględniane. (6342

(—) **Dr. Menasché,**
Przewodniczący Komisji Wyborczej.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Zygmunt Bartelki — Rypin, Warszawska 13 tel. 97 — Lipno: „Astoria", Kościuszki 7 Franciszek Majewski — Brodnica: **Zygmunt Bartelki,** ul. Mazurska 27, m. 5. **Wydawca:** Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. działami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.